# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy nadsyłane frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkarazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Carrefour de la Croix Rouge 2

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 13go października b. r. mianować najłaskawiej głównodowodzącego we Lwowie generała kawaleryi Erwina br. Neipperga, kapitanem c. k. gwardyi przybocznej trabantów i straży dworskiej.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 19 października*

Ciągle nadchodzą ze Wschodu niepomyślne wiadomości. Niebezpieczeństwo nie grozi wprawdzie bezpośrednio pokojowi europejskiemu, ale nie ma wątpliwości, że gromadzi się obfity materyał do nieporozumień, i jeżeliby dziś któremu z mocarstw zależało na dorywczem wypowiedzeniu wojny, nie brakłoby mu już powodów słuszniejszych o wiele od owego *casus belli*, który w r. 1870 wywołał wojnę francusko-niemiecką. Na szczęście jednak potrzeba utrzymania pokoju tak jest wielką dla wszystkich aktorów dramatu wschodniego, że o wyzyskiwaniu różnorodnych kontrawersyj na razie nawet mowy nie ma. Rossya powinna najwięcej uczuwać potrzebę pokoju raz z powodu wielkiego osłabienia a powtóre ze względu na przygotowujące się wypadki wojenne w Azyi. Mimo to jednak rossyjscy dygnitarze, zajmujący różne wybitne stanowiska na półwyspie bałkańskim, największą wzbudzają obawę swojemi dwuznacznemi oświadczeniami. Ks. Dundukow-Korsakow lekceważy sobie całkiem otwarcie traktat berliński a za jego przykładem także *dii minorum gentium* organizujący Bułgaryę pozwalają sobie wyszydzać postanowienia powzięte przez kongresowych delegatów Europy. Rossyjscy członkowie komisyi europejskiej, która znowu organizuje Rumelię wschodnią, naśladują snać także księcia Dundukowa a nawet posuwają się dalej, bo na każdym kroku stawiają takie trudności, jak gdyby mieli wyraźnie wytkniętą misyę udaremniania wszelkiej pracy.

Wszystkie te fakta nie są właściwie tak wielkiej wagi, jak to przedstawia prasa europejska, podnosząca każde słowo ks. Dundukowa tak, jak gdyby za jego pośrednictwem przemawiał do Europy ks. Gorczakow. Jedno *desaveu* z Petersburga wystarczyłoby zupełnie do usunięcia niezadowolenia całego a rygor hierarchiczny w absolutnej Rossyi ułatwia bardzo taką satysfakcyę kosztem jednego dygnitarza, który skompromitowawszy się w Bułgaryi może w rozległem imperyum każdej chwili zająć równie wygodne i wpływowe stanowisko bez obawy, że nie będzie już tam posiadać dostatecznej powagi. Ale na to *desaveu* czeka Europa już dość długo i zamiast satysfakcyi otrzymuje coraz śmielsze wyzwania.

Ta śmiałość rossyjskich dygnitarzy w Bułgaryi i Rumelii razi dziś więcej niż dotąd z tego powodu, że równocześnie i z Stambułu nadchodzą wiadomości, z których co najmniej przypuszczać można, że po za kulisami snuje tam jakaś ręka tajemnicza sieć intryg godnych usuniętego na chwilę z widowni mistrza w sprawach tego rodzaju, godnych generała Ignatyewa. Cały spryt i wpływ Layarda nie wystarcza na pokrzyżowanie tej tajemniczej akcyi, a nawet tego nie może dokazać reprezentant W. Brytanii, żeby oddana pod kuratelę angielską Turcya nie działała czasem w kierunku dyametralnie przeciwnym dążnościom angielskim. Dziełem tej zakulisowej akcyi była niezawodnie i owa słynna nota turecka o okrucieństwach w Bośnii. Choćby Savfet basza wyparł się tego, mimo to nota turecka, która jak wiadomo zrobiła *fiasco* najzupełniejsze, będzie zawsze łączona z przemagającemi chwilowo w Stambule anti-angielskimi żywiołami. Turecka dyplomacya ma nadto dobrą reputacyę, t. j. uchodzi słusznie za nadto zręczną, ażeby z własnej inicyatywy zrobiła krok tak niefortunny.

Layard musi dziś przedewszystkiem wytężyć swój cały spryt w tym kierunku, aby nie przyszedł do skutku tajny traktat rossyjsko-turecki, o którym w ostatnich czasach tak często wspominają. Sama Porta nie wypiera się tego, że zamierza zawrzeć z Rossyą traktat, obejmujący stypulacye, które z traktatu sanstefańskiego ulotniły się na kongresie berlińskim. Porta odgraża się, że nowego traktatu nie poda nawet do wiadomości mocarstw, jak gdyby uwiadomienie mocarstw było w takich razach tylko aktem łaski.

Jeżeli Turcya nie poda nowego traktatu do wiadomości Europy, to uczyni to zapewne Rossya, która z niedawnej praktyki sanstefańskiej dobrze poznała, do jakich upokorzeń i strat wiedzie wszelka arbitralność w załatwianiu kwestyj, dotykających interesów całej Europy. Jak w San Stefano nie pozwolono Rossyi jednostronnie rozstrzygać sprawy wschodniej, tak i dziś zamiar podobny spotkałby się z takim samym rezultatem. Rozwaga dyplomacyi rossyjskiej pozwala jednak wnosić, że jeżeli rzeczywiście zanosi się na jakiś tajny układ z Turcyą, to w grę wchodzą nie kwestye, dotykające interesów europejskich, lecz tylko specyalne interesa Rossyi i Anglii. W takim razie chodziłoby o odwet za niespodziankę angielską w sprawie cypryjskiej.

## Sejm krajowy.

*(XXIV. posiedzenie z dnia 18 października.)*

JE. marszałek p. br. Wodzicki Lud. zagaja posiedzenie o godz. 10tej min. 45tej

JE. namiestnik pan br. Potocki przybył w ciągu posiedzenia.

Za stołem rządowym JW. komisarz rządowy, radca dworu p. Zaleski.

Petycye wpłynęły dziś tylko dwie: reprezentacya miasta Nowego Sącza petycyonuje w sprawie uregulowania rzek; ośmiu włościan z Michałowic prosi o zapobieżenie zdzierstwu Banku włościańskiego. Pierwszą z tych petycyj przekazano komisyi kultury krajowej, drugą na wniosek p. Sawy Wydziałowi krajowemu.

Sejm przystępuje do porządku dziennego.

Załatwiając w drugiem czytaniu projekt Wydziału krajowego w sprawie podniesienia przemysłu górniczego, uchwalono następujące wnioski komisyi górniczej:

1) Upoważnia się Wydział krajowy do przyjęcia inżeniera-górnika do Wydziału krajowego za rocznem wynagrodzeniem 1800 zł. i pomieszcza się kwotę w budżecie.

2) Upoważnia się Wydział krajowy do ustanowienia krajowej Rady górniczej jako komitetu doradczego przy Wydziale krajowym.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby niezwłocznie porozumiał się z zakładem geologicznym w Wiedniu co do jaknajspieszniejszego wykonania mapy geologicznej kraju naszego w sposób najodpowiedniejszy istniejącemu przemysłowi górniczemu i upoważnia się Wydział krajowy do wydatku na ten cel aż do wysokości 2000 zł., którą to kwotę pomieszcza się w budżecie.

4) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby spowodował badanie głębszych pokładów ziemi w kraju, osobliwie w okolicach naftowych, i na ten cel przeznacza się w budżecie 10.000 zł.

12)

## Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta".
Serya nowa.

(Ciąg dalszy.)

Jakoż przy stole zająłem wstępnym bojem miejsce przy Lorci i to naprost panny Florentyny, a przez cały ciąg obiadu starałem się być dla niej o ile można grzecznym i uprzedzającym. Stara Owczyńska aż topniała z radości, a Florcia, poprawiając dwie potężnych rozmiarów fiołkowe kokardy, które się pod szyją i na włosach nakształt motyla porozkładały, zatraciła już zwyczajny uśmiech na twarzy. Szczególniejszy też i obiad był dnia tego; między małżonkami widocznie jeszcze nie przyszło do zawarcia pokoju z powodu owej ćwierci mięsa; Kostuś, dmuchając ustami, oddychał ciężko, wąsa pokręcał, ale mimo to jadł za trzech. Pani z opuszczonym nosem i iskrzącemi oczyma, rzucała talerzami, tarmosiła dzieci, gderała na sługę i od czasu do czasu wzdychała głośno. Czupurkowa z panią Joanną rozmawiały półgłosem o formie sukni, która się miała krajać po obiedzie, a wreszcie Owczyńska, wyrwawszy się parę razy z konceptem jakimś niby Filip z konopi, zamilkła, widząc, że z niskąd nie doznaje poparcia Za to nie żałowała sobie leguminy, co oczywiście wywołało dziwne wzruszenie ramion gospodyni.

Po obiedzie, wypadło już przez grzeczność udać się z paniami do salonu. Przyznaję, że szedłem tam jak za pańszczyznę, a raczej na odrobek za spożyty obiad. Szczęściem, że panie zajęte były krojem sukni dla Florci, wiadomo zaś, że ta ważna chwila w życiu kobiet jest w stanie zaabsorbować naraz wszystkie ich pięć zmysłów z zapomnieniem o innych sprawach świata tego. Stosy poskręcanych w trąbkę i skrawkami powiązanych form papierowych wydobywa się wtedy z różnych schowanek, i rozkłada po wszystkich miejscach wolnych; z ryciną mód w ręku, nachylone nad wzorami kroju, śledzą one kierunek pewnych linij krzyżujących się i gmatwających na wielkim żółtym arkuszu. Pani Cecylia, jako mieszkająca w Krakowie, miała głos stanowczy i rodzaj prezydencyi. Co chwila rozwija się coraz inne pakiety z dawnemi formami, i te prostując, przykłada do rozłożonej na głównym stole materyi — to znowu mierzy się łokciem tę materyę, zapina bryty szpilkami, debatuje, namyśla — i pokazuje się, że nie wystarczy. Nowy kłopot, nowa narada, czy dokupić, czy szukać innego fasonu.... Staje na tem, że wziąć inny: pannę Forentynę wysyła się po stare gazety do kancellaryi pana Konstantego, i zaczyna się wykrawywanie różnych części stanika, jako to: przodów, boczków, plec, rękawów itp., które znowu kolejno przykłada się do materyi. Teraz wystarczy; chwała Bogu, pierwsze lody złamane....

Nie wiem, czy komitet obradujący nad budową gmachów wystawy paryzkiej miał tyle trudności do przezwyciężenia, co moje panie nad owym stanikiem Florci. Można było strzelać im z armat nad głowami, a żadna nie zwróciłaby na to uwagi, pokazało się bowiem, że poszywawszy te wszystkie części papieru razem, zamiast stanika wyszło jakieś monstrum, w które nie jednę ale trzy Florcie naraz zmieściłby można....

Widząc, że w inny sposób niepodobna mi zwrócić uwagi tych pań, że jestem i egzystuję jeszcze na świecie, zbliżam się wprost do prezydującej:

— Przyjmijcie mię panie za sekretarza swego koła.

— Albo pan się zna na kroju sukien? — pyta wesoło pani Joanna.

— Lepiej jak my wszystkie — odpowiada za mnie pani Czupurkowa. — Za dawnych dobrych naszych czasów, był moim jedynym doradzcą.

— A zatem jeżeli panie przyjmą wierne i trzeźwe służby moje, jestem gotów.

— Zgoda! — zawołały obie na raz — mianujemy pana sekretarzem, trzymającym nożyczki.

— Projektuję zatem porządek dzienny: najprzód proszę mię objaśnić, co to ma być i dla kogo?

— Suknia jedwabna czarna dla Florci — rzecze pani Joanna.

— Ha, w takim razie wypada przedewszystkiem obejrzeć model. Panno Florentyno, prosimy tu bliżej do apelu — mówię żartobliwie, zwracając się do niej.

Lecz panna Flora, która widocznie nie mogła mi jeszcze darować szczególniejszej grzeczności dla Lorci uważała za właściwe zadąsać się nieco.

— Nie rozumiem takich parlamentarnych wyrażeń.

— Więc niech będzie do prezentacyi...

— I tego nie wiem....

Właśnie na to wchodzi z fajką w ustach ale już z rozkosznie uśmiechniętą miną pan Konstanty.

— Ja cię nauczę prezentacyi — odzywa się, chwytając nagle pannę Florentynę za rękę, i gwałtem wyciągając na środek pokoju.

— Wujaszku, co też wujaszek robi! — woła z pewnym grymasem wyrywając się panienka.

— Proszę cię, patrz na mnie.

A zrobiwszy komicznie skromną minkę, mój Kostuś staje ze spuszczonemi oczyma, szuruje usta, ręce zakłada w pierniczek, i robi tak pocieszny dyg, że wszyscy nie możemy wstrzymać się od śmiechu.

— Czy traktat pokojowy stanął? — pytam go ciszej.

— Zapewniony — odpowiada półgłosem — punkta przedugodne podpisane, staruszkę musnąłem trzy razy w łapkę....

— Ej wujaszku — rzecze na to pani Joanna — jak powiem cioci, że ją wujaszek staruszką nazywa, będzie źle....

— Żeby miała takiego świeżego buziaka i taki zadarty nosek jak ty, tobym ją sto razy na dzień przepraszał, i całował jak ciebie oto.... — To mówiąc, chwyta ją wpół, i dalejże do całowania.

— Wujaszku! — krzyczy broniąc mu się pani Joanna — kłujesz wąsami! — gdy Florcia i Cesia przybiegają jej na ratunek.

— Za karę wszystkie wycałuję! — mówi, chwytając jedną po drugiej wesoły mój gospodarz, a panie krzyczą, uciekając po kątach, a formy papierowe tylko fruwają, zlatując ze stołów. Słowem, robi się pocieszny harmider i bieganina po salonie.

— No, no, no, czego się tak drożycie! — myślałby kto, że one tego nie lubią.

— Wujaszku!...

— Jak Boga kocham tak lubią.... szelma jestem, jeżeli kłamię, czego to udawać! A mówię ci Konradku, jakie to słodkie buzie! Co, idzie ci ślinka? — mówi, biorąc mię pod rękę, gdy pomęczone kobiety zbierają papiery po podłodze i poprawiają stargane fryzury na głowach.... — No powiedz, masz ochotę, to ja ci pozwolę.... Na moją odpowiedzialność całuj!

— Jeżeli.... tego... — bąkam nieśmiało.

— Cóż znowu wujaszku.... jakże mo-

5) Przeznacza się kwotę 500 zł. jako dodatkowy zasiłek dla komisyi fizyograficznej w Krakowie, mający być użyty li na geologiczno-górnicze badania kraju.

6) Wzywa się rząd, aby na koszt państwa zarządził zbadanie geologiczne powierzchni i głębszych pokładów ziemi w kraju naszym.

7) Wzywa się rząd o dodanie adjunkta chemicznego profesorowi technologii chemicznej w instytucie przemysłowym w Krakowie.

Na wniosek p. Chrzanowskiego dodano jeszcze do punktu 6go wyrazy: „a w szczególności, aby zarządził na koszt państwa głębokie wiercenia w okolicach naftowych."

Następuje drugie czytanie projektu Wydziału krajowego w sprawie uregulowania przemysłu naftowego. Komisya górnicza wnosi dziś ustawę regulującą wydobywanie nafty i policyę górniczą dla kopalń naftowych. Bardzo obszerną ustawę tę uchwalono sposobem ryczałtowym w drugiem i trzeciem czytaniu. Tylko komisarz rządowy pan Zaleski oświadczył, że nie mając po temu sposobności, nie może określić swego co do tej ustawy stanowiska, z którego to jednak zachowania jego Sejm nie powinien wysnuwać wniosków co do sankcyi.

Idzie z kolei drugie czytanie projektu rządowego o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych z r. 1877. Imieniem komissyi budżetowej p. Zyblikiewicz zaleca ku przyjęciu znane już wnioski.

Komisarz rządowy p. Zaleski: Sprawozdanie komisyi powołuje się na zeszłoroczną uchwałę sejmu, w której powiedziano, że „wzywa się namiestnictwo" i t. d., a jednak nie używa tego wyrazu, lecz powiada, że sejm „polecił namiestnictwu" i t. d. Nie potrzeba mi wyłuszczać znaczenia wyrazu „wezwać" a „polecić"; wezwać sejm może, ale polecenia rząd tylko wydaje. Nadto co do projektowanej dziś uchwały, aby namiestnictwo za pozostałości rachunkowe z r. 1877 z funduszów Galicyi wschodniej i zachodniej razem w ilości 369.637 zł. $42^1/_2$ ct. zakupiło obligacyj funduszowych, oświadczam, że już się to stało. (*Brawo!*) Co do następnej uchwały, mówiącej, że w latach przyszłych namiestnictwo również ma zakupować obligacye za pozostałości rachunkowe, zgadza się to z najw. rozporządzeniem z dnia 13 października r. 1857; o ile jednak ta sama uchwała komisyi wzywa do niszczenia tych obligacyj zakupionych, niema tego w uchwale zeszłorocznej i nowy ten dodatek kardynalnie zmienia cały tok amortyzacyi. Rząd sam wprawdzie przewidział już w powołanem powyżej najwyższ. rozporządzeniu przyspieszenie amortyzacyi, ale zachodzi pytanie, czy to się zaleca, zwłaszcza wobec niezbyt korzystnego stanu funduszów indemnizacyjnych, który nie pozwala myśleć o tak ważnej zmianie w sposobie amortyzacyi. Ponieważ komisya nie motywuje niczem tej zmiany, przeto też nie mogę zdać tu bliższego oświadczenia.

Sprawozdawca komisyi p. Zyblikiewicz: Że komisya nie przytacza motywów, to nie nabawia mię kłopotu, bo mogę zaraz ustnie niemi służyć; ale i pan komisarz rządowy nie przytoczył zgoła niczego, coby takiej zmianie w amortyzacyi mogło stać na przeszkodzie; a skoro przeszkód niema, więc nam nie trudno będzie o pobudki do przeprowadzenia tej zmiany. Są niemi mianowicie zyski materyalne; gdybyśmy nie zniweczyli obligacyj tych, których kupony wynoszą 21.600 zł., rząd zabrałby nam 10 prc. tej kwoty, t. j. 2160 zł. Jeśli ta jedna pobudka rządowi nie wystarcza, mógłbym ich przytoczyć jeszcze więcej.

P. Bartmański czyni wniosek, aby z projektowanej uchwały wykreślono wyrazy o zniweczeniu zakupionych obligacyj.

Wniosek ten upada, utrzymują się w całości wnioski komisyi.

Następuje drugie czytanie rządowego preliminarza funduszów indemnizacyjnych na r. 1879.

W dyskusyi ogólnej komisarz rządowy p. Zaleski powiada: Już w odezwie namiestnictwa do Wydziału krajowego, przedstawionej sejmowi na początku sesyi, wyłuszczył rząd swoje zapatrywania na zeszłoroczną uchwałę sejmu o obniżaniu dodatków podatkowych na fundusz indemnizacyjny. Na tem samem stanowisku stawa rząd także co do projektowanego w tym roku przez komisyę obniżenia. Komisya proponuje zamiast 51 ct. tylko 48 ct. od 1 zł., co stanowi bardzo znaczną różnicę tak co do Galicyi wschodniej jak zachodniej. To projektowane obniżenie odnosi się do funduszu na spłatę kapitałów przez losowanie; rząd nie może odstąpić od preliminowanych na ten cel kwot 1,420.890 złr. dla Galicyi wschodniej, a 845.670 złr. dla zachodniej, a to prowadzi do tego, że potrzeba większych dodatków podatkowych nad 48 ct. Co do Krakowa zaś mogę w miejsce projektowanych przez komisyę 38 ct. zaproponować obniżenie do 37 ct.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz: Znana nam odezwa namiestnictwa do Wydziału krajowego. Trzeba ją podzielić na trzy części: w pierwszej rząd oznajmia, że monarcha sankcyonował zeszłoroczną uchwałę Sejmu co do obniżenia dodatków i co do nierówności dodatków na Galicyę wschodnią a zachodnią; część druga mówi o tem, czego rząd dopuścić nie może, tj. właśnie owej nierówności, a to jakoby z powodu wspólnego między obu częściami kraju rachunku; trzecia część odezwy mówi nareszcie o tem, czego rząd sobie nie życzy, tj. obniżania dodatków. Jakkolwiek druga część polega na bardzo mylnych zasadach, dowodzących tylko, że rząd po prostu nie zna swoich akt, skoro on sam w latach dawniejszych zainicyował odrębną rachunkowość dla Galicyi wschodniej a zachodniej, jednak komisya zgadza się w tym roku na równość dodatków w obu częściach kraju; zastrzega się atoli na przyszłość przeciw niedopuszczaniu nierówności, gdyż zachodnio-galicyjski fundusz indemnizacyjny już z powodu wcześniejszego terminu amortyzacyi nie potrzebuje dodatku tak wysokiego jak fundusz wschodnio-galicyjski. Co się tyczy części trzeciej, tj. że rząd nie życzy sobie obniżenia dodatków przezeń preliminowanych, a to dla tego, że „ludność już się przyzwyczaiła" do ich ponoszenia, to prawda; ale przyzwyczaiła się tak, że aż bokami robi. Zresztą komisya mimo obniżenia dodatków preliminuje jeszcze o 300 000 zł., za wiele; rząd przeto na obniżenie to skarżyć się niepowinien.

W dyskusyi szczegółowej idzie pod obrady nasamprzód fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej, mianowicie dział wydatków.

P. Bartmański: Komisya opierając się głównie na średnicy trzechlecia ostatniego, wnosi mniejszą kwotę; ale trzeba mi zwrócić uwagę, że kwota amortyzacyjna wznosi się w r. 1878 do 649,000 zł., czyli o 108,000 zł., na półrocze. Dla tego wnoszę, aby Sejm zamieścił w tej pozycyi kwotę przez rząd preliminowaną.

Na koszta zarządu rząd preliminuje 35,181 zł.; komisya zaś tylko 29,400 zł.; którą to kwotę bez dyskusyi uchwalono.

Na spłatę kapitałów przez losowanie rząd preliminuje 1,429,890 zł., komisya zaś tylko 1,200,000 zł.

Sprawozdawdawca p. Zyblikiewicz: Prawda, że suma amortyzacyjna będzie w r. 1879 większa, ale my też już więcej pomieszczamy, niż średnia liczba z ostatniego trzechlecia wynosi, mianowicie o 55.000 więcej. A nadto zważyć trzeba, że im więcej obligacyj przychodzi do wylosowania, o tyle mniej kuponów do wypłaty; jakoś wypłata ta z roku na rok się zmniejsza. Ustanawiając sumę na renty, komisya wcale nie uwzględniła tego umniejszania się ich; ponieważ zaś między pozycyami zosobna jest najzupełniejsze *virement*, przeto rząd, jeśli będzie tego potrzeba, będzie mógł czerpać z pozycyi na renty. Zwracam uwagę, że w zamkniętym codopiero rachunku z r. 1877 jest pozostałość w ilości 545.000 zł.

P. Bartmański: Kwota na spłacenie kuponow zmniejsza się, tak jest; ale już sam rząd preliminuje na kupony mniej niż Sejm uchwalił w roku ubiegłym.

W głosowaniu wniosek p. Bartmańskiego upada, przyjęto tę pozycyę wedle wniosków komisyi.

Bez dyskusyi uchwalono: na kwoty wyrównawcze w kapitale i rentach 400 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym); na renty dla uprawnionych, czyli na procenta od obligacyj indemnizacyjnych, 2,282.000 zł. (rząd preliminował 2.282.103 zł.); na wydatki nadzwyczajne 51 000 zł. (rząd preliminował 51.405 zł.) Do tej ostatniej pozycyi nadmienił sprawozdawca p. Zyblikiewicz, że aby dać rządowi jak najwięcej pieniędzy, przeznacza tu komisya o 40.000 zł. więcej niż potrzeba; dla tego nie może się nadziwić opozycyi rządu.

Następuje dział dochodów, który uchwalono bez dyskusyi w kwotach następujących: od obowiązanych 13.999 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym); od kraju 2,256.000 zł.; t. j. po 48 ct. dodatku od 1 zł. podatku (rząd prel. 2,407.446 zł., czyli po 51 ct. dodatku); z skarbu państwa 1,377.534 zł. (zgodnie z preliminarzem).

Suma wydatków przeto 3,562.800 zł., strącona od sumy dochodów 3.647.533 zł., daje pozostałości do lokowania 78.733 zł. o którym to rezultacie powiada p. Zyblikiewicz: Mam honor oświadczyć, że gdyby zabrakło na wypłatę reprezentowanych obligacyj. jest już 114.000 zł. za wiele przyznawolonych.

Bez dyskusyi uchwalono fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej, który w dziale wydatków przedstawia się jak następuje:

Na koszta zarządu 15.560 zł. (rząd preliminował 19.065 zł.); na losowanie i spłatę zaległych obligacyj 745.000 zł. (rząd prel. 845.670 zł.); na renty dla uprawnionych 1,340.000 zł. (rząd prel. 1.361.327 zł.); na kwoty wyrównawcze w kapitale i rentach 400 zł. (zgodnie z prelim.); wydatki nadzwyczajne 6.000 zł. (rząd prelim. 8.000 zł.)

Dział dochodów zaś jest następujący: od obowiązanych 11.243 zł. (zgodnie z prelim.); od kraju 912.000 zł., t. j. po 48 ct. dodatku od 1 zł. podatku (rząd. prelim. 975.753 zł., czyli po 51 ct. dodatku); z skarbu 1,247.466 zł. (zgodnie z prelim.)

Po strąceniu przeto sumy wydatków 2,160 960 zł. od sumy dochodów 2,170.709 zł. pozostaje do lokowania 63.749 zł.

Również bez dyskusyi uchwalono fundusz indemnizacyjny dla W. ks. Krakowskiego, a to w kwocie wydatków i dochodów 213.032 zł. (zgodnie z prelim.), do której to kwoty przyczyni się obszar krakowski sumą 200.523 zł., t. j. po 37 ct. dodatku od 1 zł. podatku. Tu sprawozdawca p. Zyblikiewicz nadmienia, że wymieniony w sprawozdaniu komisyi dodatek 38 ct. jest mylnie podany w tej wysokości wskutek pomyłki drukarskiej.

Nadto uchwalono rezolucyę następującą: „Wzywa się c. k. Namiestnictwo, aby za reszty kasowe funduszu indemnizacyjnego W. ks. Krakowskiego, w braku obligów indemnizacyjnych tego funduszu, nie zakupowało obligów indemnizacyjnych galicyjskich, lecz lokowało reszty kasowe w krakowskiej kasie oszczędności na procent po 6%."

Poczem rzecz całą uchwalono w trzeciem czytaniu.

Z kolei porządku dziennego następują obrady nad budżetem funduszu krajowego na r. 1879.

Bez dyskusyi uchwalono podany już w numerze 256 *Gazety* dział dochodów budżetu funduszu krajowego w sumie 286.987 zł.

Tu marszałek zaprasza na swoje miejsce zastępcę swego, gdyż myśli wystąpić niebawem jako poseł.

Najprzew. ks. biskup Stupnicki obejmuje przewodnictwo.

Idzie pod obrady dział wydatków funduszu krajowego.

Bez dyskusyi uchwalono wydatki na sejm w sumie 69.200 zł.

Co do wydatków na Wydział krajowy, komisya wnosi przyznawolić sumę 37.000 zł.

Poseł Wodzicki Ludwik składa do laski marszałkowskiej wniosek tej treści, aby Sejm uchwalonych wczoraj podwyższeń płac marszałka krajowego i członków Wydziału krajowego nie pomieszczał w budżecie na r. 1879, i zamieścił nie 37.000 zł., lecz 25.000 zł. Wnioskodawca motywuje ten wniosek ciężkim stanem finansowym w r. 1879 z powodu, że w tym roku niemal wszystkie budowle krajowe mają być wykończone: dalej względem na to, że komisya budżetowa chce pokryć wydatki bez podwyższania dodatków od podatków; nakoniec tą okolicznością, że uchwała wczorajsza zapadła w obecności takiej tylko liczby posłów, iż zaledwie był niezbędny komplet.

Po przemówieniach pp. Wesołowskiego, Tyszkowskiego i Golejewskiego przeciw temu wnioskowi (z których dwaj drudzy wczoraj byli przeciwni podwyższeniu, jak sami mówią, a dziś żądają uszanowania uchwały sejmowej, za co obsypano ich oklaskami), wniosek p. Wodzickiego upada, uchwalono wniosek komisyi niemal jednogłośnie; przeciw komisyi głosowało tylko kilku Rusinów i p. Krukowiecki.

Następują wydatki na zarząd. Uchwalono, po przyjęciu wniosku p. Pietruskiego, aby odźwiernemu Wydziału krajowego, Prokopowiczowi, podwyższyć dodatek o 100 zł., całą rubrykę tę w sumie 218.812 zł.

Przerwano posiedzenie o godz. 1 m. 15.

(*Posiedzenie wieczorne.*)

Zaczyna się posiedzenie o godz. 7 min. 15. Sejm przystępuje do dalszych obrad budżetowych, mianowicie nad działem wydatków.

Na koszta leczenia ubogich chorych, która to rubryka z powodu wysokości swej wywołała niejaką dyskusyę, uchwalono ją zgodnie z wnioskiem komisyi w sumie 420.000 zł. A nadto uchwalono rezolucye następujące:

„Wzywa się Wydział krajowy:

1. ażeby obmyślił środki zapobieżenia wydawania świadectw ubóstwa osobom mogącym płacić za siebie;

2. ażeby świadectwa ubóstwa, dołączane do rachunków szpitalnych, jaknajściślej badał i w razie dostrzeżonej ich niezgodności z prawdą winnych do surowej pociągał odpowiedzialności;

3. ażeby ściśle przestrzegał pociągania do płacenia kosztów leczenia osób do tego obowiązanych, jako to: korporacyj za swo-

---

żna.... Nie, nie, nie! — krzyczą wszystkie trzy naraz....

— A szczególniej tę małą srokę z pieprzykiem, tę.... — woła pan Konstanty, puszczając się w pogoń za Florcią....

Zrobił się krzyk jeszcze większy. Florcia jak wiewiórka jaka ucieka po krzesłach, po kanapie, a starsze panie bronią jej, chwytając Kostusia z tyłu za ręce, on to niby się wyrywa, i przekomarza, gdy ja nieprzywykły do tego rodzaju obywatelskich figlów, stoję ze śmiejącą się twarzą na środku pokoju. Nareszcie wydobyły się jakoś z uścisków wujaszka i frunęły jak ptaszki do dalnego pokoju.

— Et, fafuła z ciebie — rzecze, obracając się ku mnie i zapalając napowrót wygaśniętą fajkę.... — Czemużeś nie całował?

— No, jakżeż można....

— Co to jakże.... Złapać, pocałować i kwita! Mówię ci fafuła jesteś. Ja dawniej to tak zawsze, a wy co dziś?

— Wujaszku, ej wujaszku — rzecze, uchylając drzwi pani Joanna — czego wujaszek psuje pana Konrada. On i tak za wiele umie. Niechno go wujaszek wyegzaminuje, co on wyrabiał podczas podróży....

— Takiś to ty ptaszek, hę? cicha woda panie dobrodzieju.... Ja też sobie kalkuluję, z miasta, a taki skromny niby, tymczasem jegomość udajesz baranka.... No — mówi mi do ucha — ale przyznaj, że ta Florka jest dzielna dziewczyna, hę?

— Bardzo przyjemna....

— Bardzo przy-je-mna — powtarza, przydrzeźniając głos mój. — Oj ty śledziu krakowski, ty śledziu! Jak Boga kocham, u was już nie ma krwi za trzy grosze w żyłach, jak ja byłem w twoich latach, to panie dobrodzieju anim pytał....

— Mój wujaszku — niechno sobie wujaszek gdzie idzie.... mamy pilną robotę.

— Na złość nie pójdę!

— Bo poprosimy cioci, i wujaszka ze wstydem wyprowadzi — dodaje pani Joanna.

— No, no, no, tylko mi nie dogaduj! Niechno Wojtuś przyjedzie, oskarżę ja cię, coś z panem Konradem w drodze dokazywała Nie bój się, mówił Ignacy, jakeś go chwytała za szyję.

— Nie prawda!

— Coś tam było w tym guście, prawda Konradzie? — a nieco ciszej — odezwijże się że tak było!

— Przypominam sobie, kiedyśmy się topili.... — mówię wolno.

— Bardzo proszę pana Kołasińskiego nie zmyślać.

— A widzisz, a widzisz, mam ja na ciebie kreskę....

— Mój wujaszku — wtrąca, podnosząc głowę Florcia — niechże wujaszek idzie.

— A ty sroko mała, i ty na mnie!

— Bo suknię musimy skrajać.... mój drogi wujaszku.

— No to chodźmy, kiedy tak ładnie proszą — rzecze, obracając się do mnie pan Konstanty — pokażę ci stadninę, której nie widziałeś!

— O, dziękuję bardzo za wszelkie oglądanie, już mam dosyć tego gospodarskiego widowiska.

— No, to chodź do stodoły, pokażę ci kapitalną młocarnię, jakiej tu nie ma na sześć mil w około. Naraz młóci, wieje, czyści, sieczkę rznie. Pójdź, pójdź, to cacko nie maszyna!

— Przepraszam wujaszka, pan Konrad nie pójdzie — rzecze rezolutnie Czupurkowa, zastępując drogę, gdy Kostuś bez ceremonii ciągnie mię za rękę. — Pan Konrad jest nam tu potrzebny do narady i wcale maszyny wuja nie ciekawy.

— Rzeczywiście, ja zostanę....

— To zostań, zostań ty fafuło babski. Jak Boga kocham, co wy dziś za mężczyźni! Nic tylko gruchać koło nich i służyć na dwóch łapkach. Oho, bratku, jak się ty ożenisz, dopiero będą cię wodzić za nos.

— A wujaszek co?

— Mnie wodzi kto, mnie? — pyta na seryo Kostuś.

— A ciocia?...

— Pa, pa, pa, daleko jeszcze do tego! Że tam czasami dla spokoju zrobię ceremonię i niby przeproszę, to jeszcze daleko od wodzenia za nos. A dziś nawet, sama panie dobrodzieju przyszła do mnie.... tylko o tem cicho, sza — kończy, oglądając się na wszystkie strony.

Nareszcie wytoczył się z pierwszego pokoju, lecz jak na złość spotkał po drodze idącą do salonu Owczyńską.

— Żałuj, pani, o żałuj, żeś tu nie była!

— A to dla czego?

— Hm, dla czego? Mieliśmy generalne całowanie wszystkich kobiet. Byłoby się i pani co dostało....

— Pan Konstanty zawsze dowcipny!

— Jak panią dobrodziejkę szanuję, w tym chaosie możeby się kto i omylił....

Dopiero po ustąpieniu tego figlarza, zaczęliśmy na nowo porządkować nasze sesyjne akta. Panie wróciły, ale nim poskładano rozrzucone i pomięszane formy, nim odszukano ryciny żurnalowe, z pod stołu wydobyto nożyczki, przyniesiono igły i naparstki, dał się słyszeć turkot bryczki przed gankiem, a Nastusia przybiegła z okrzykiem:

— Jacyś panowie przyjechali!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ich członków, chlebodawców za służących i t. p.,

4. ażeby nie dopuszczał podnoszenia taks szpitalnych nad istotną potrzebę, a nawet starał się obniżyć takowe, gdzie się tego możność okaże;

5. żeby starał się dalej o zmniejszenie wydatków w szpitalach krajowych".

Dodano jeszcze na wniosek p. Golejewskiego rezolucyę do Wydziału krajowego, aby zbadał, w jakiej mierze ustawa o leczeniu ubogich chorych po szpitalach powinna znaleźć zastósowanie.

Na koszta szczepienia ospy, przy której to sposobności znów było nieco dyskusyi o niebezpieczeństwach z szczepienia i o zbyt wysokich wydatkach na koszta podróży dla lekarzy, uchwalono kwotę 57.930 zł. Nadto aby wpłynąć ile możności na ograniczenie tego wydatku, przyjęto następującą rezolucyę projektowaną przez komisyę: „Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby w granicach przyznanego mu wpływu na sprawę szczepienia ospy, starał się o ograniczenie wydatków o ile to stać się może, bez nadwerężenia zamierzonego celu, tudzież ażeby wziął na uwagę, czy nie dałoby się to osiągnąć przez wyjednanie stosownych zmian w instrukcyi, a mianowicie przez szczepienie w jednej miejscowości dzieci z kilku gmin przyległych." Na wniosek p. Golejewskiego dodano jeszcze do niej: „i przez przyznanie wpływu na tę sprawę Wydziałom powiatowym".

Na koszta sanitarne bez dyskusyi uchwalono 32,700 zł.

Na zasiłki dla zakładów dobroczynności: dla szpitala sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole, Bursztynie i Nowosiółkach 1598 zł., dla domu ubogich w Krakowie 5424 zł., amortyzacya pożyczki zaciągniętej na budowę domu obłąkanych w Kulparkowie 5280 zł.; dla zakładu chłopców osierociałych pod wezwaniem św. Józefa w Krakowie 500 zł.; dla komitetu ochronek w Krakowie 550 zł.; dla Towarzystwa ochronek chrześciańskich we Lwowie 500 zł.; razem przeto 13,852 zł.

Na zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego nasamprzód bez dyskusyi uchwalono pozycye następujące: stypendya roczne dla wychowańców zakładu głuchoniemych w Lwowie 6000 zł.; dla zakładu ciemnych w Lwowie 2000 zł.; dla zskoły gimnastycznej *Sokoła* w Lwowie 750 zł.; dla teatru krakowskiego 8000 zł.; z której to subwencyi ma się użyć 2000 na dekoracye i garderobę; dla teatru lwowskiego stałej subwencyi 4,200.

Dyskusyę wywołała druga pozycya dla teatru lwowskiego, która ma być oddana do rozporządzenia Wydziału krajowego. Większość komisyi budżetowej wnosi wyznaczyć 15.800 zł., a nad petycyą Jana Dobrzańskiego, przedsiębiorcy teatru, o podwyższenie subwencyi do 30.000 zł. przejść do porządku dziennego; co gdyby uchwalono, większość czyni wniosek dalszy: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał warunki dalszego istnienia opery polskiej we Lwowie i przedstawił sejmowi stosowne wnioski." Natomiast mniejszość komisyi pod przewodnictwem p. Czerkawskiego wnosi: „Udzielić teatrowi lwowskiemu do rozporządzenia Wydziału krajowego: *a*) na dramat i komedyę 7.000 zł., *b*) na operę 13.000 zł." Za wnioskiem mniejszości przemawiają pp. Czerkawski, Chrzanowski, Stadnicki Edward, Pietruski, Abrahamowicz i Krukowiecki; przeciwko temu wnioskowi przemawiał tylko sprawozdawca większości komisyjnej p. Zyblikiewicz, dowodząc, że byt teatru oddawna jest zapewniony z fundacyi Skarbka, a co się tyczy opery, przyzwolenia 13.000 zł. nie możnaby brać na seryo, bo za taką kwotę opery utrzymać nie można; wniosek większości zaś o operze o wiele lepiej radzi gdyż w danym razie otwiera jej widoki uzyskania 50.000 zł. W głosowaniu utrzymuje się wniosek mniejszości. P. Zyblikiewicz cofa przeto powyższą warunkową rezolucyę co do opery, ale podejmuje ją od siebie p. Chrzanowski; jakoż uchwalono także rezolucyę.

Bez dyskusyi znów uchwalono dalej: dla teatru ruskiego *Besidy* w Lwowie 3.000 zł.; Towarzystwom muzycznym w Lwowie 1.800 zł. w Krakowie 800 zł.; Akademii umiejętności w Krakowie 15.000 zł.; szkole sztuk pięknych w Krakowie ratę umorzenia pożyczki zaciągniętej na budowę własnego gmachu 7.000 zł.; czasopismu *Szkole* 500 zł.; wydawnictwu ruskiej gazety szkolnej 500 zł.; wydawnictwu ruskich książek szkolnych 2.000 zł. — dalej na szkoły żeńskie: w Jaworowie (Bazylianek) 300 zł.; w Kołomyi 600 zł.; w Krakowie 2.500 zł., tamże (św. Tomasza) 500 zł.; tamże (Augustyanek) 500 zł.; w Lwowie u Dominikanów na nauczyciela języka ruskiego 200 zł.; w Starym Sączu (Klarysek) 750 zł.; w Stryju 600 zł.; w Tarnowie (pod zarządem Towarzystwa pedagogicznego) 800 zł. wraz z rezolucyą: „poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał stan szkół żeńskich w Tarnowie, celem przedłożenia Sejmowi wniosku, czy szkoła pod zarządem Tow. pedag. ma być nadal z funduszu krajowego zasilana"; na szkołę w Wadowicach 400 zł.; na szkołę PP. Benedyktynek ormiańskich w Lwowie 1.000 zł.; — dalej na cele gospodarstwa krajowego: wydatki na utrzymanie szkół rolniczych w Dublanach 27.435 zł.

Na tem przerwano obrady budżetowe. Koniec posiedzenia o godz. 10. — Następne w sobotę o godz. 9.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Polityka turecka wobec Austryi.)

Wiedeński korespondent *Timesa* podaje ciekawe szczegóły o dotychczasowych stosunkach pomiędzy Austryą-Węgrami a Portą w sprawie konwencyi i okupacyi. Mimo że znaczna część wywodów korespondenta *Timesa* po ogłoszeniu okólnika tureckiego i odpowiedzi austryackiej, które to obydwa dokumenta podaliśmy wczoraj, nie budzi już interesu, to jednak niektóre z nich posłużyć mogą do wyjaśnienia wypadków przed tą wymianą depesz, tak, iż uważamy za stosowne powtórzyć je tutaj. Korespondent *Timesa* pisze między innemi: „Jakkolwiek oficyalna odpowiedź nie nadeszła jeszcze od wszystkich mocarstw, to jednak nadchodzące z Konstantynopola wiadomości nie zostawiają żadnej wątpliwości, że relacye nadesłane przez agentów tureckich z zagranicy, wzbudziły przekonanie, iż popełniono wielki błąd i że obecnie chcianoby złagodzić złe wrażenie, zmniejszając znaczenie tego, co się stało, kładąc główny nacisk na zapewnienie o przyjaznem usposobieniu, które wyklucza wszelką myśl nieprzyjaźni. Ten nieco spóźniony żal może być szczery, ale co się stało odstać się nie może a rząd austryacki nie może się czuć uwolnionym od konieczności traktowania sprawy tak, jak na to zasługuje. W odpowiedzi swojej, jak słychać, nie zażąda rząd austryacki cofnięcia owego komunikatu i nie wyrazi zamiaru zerwania stosunków dyplomatycznych, gdyż zawikłałoby to jeszcze bardziej sytuacyę, zamiast ją rozjaśnić, i wyszłoby na korzyść tym jedynie, którzy sobie życzą takiego zawikłania. Mimo szorstkości i niestosowności obranej przez Portę formy, stypulacye traktatu berlińskiego co do Bośnii i Hercegowiny zostały jednak spełnione a sporna kwestya konwencyi, przynajmniej o ile się ona odnosi do rządu austryackiego, została rozwiązana. Jeśli rząd turecki zawsze był zdania, że taka konwencya jest ze względu na okupacyę warunkiem *sine qua non*, to zapatrywanie takie zawsze odpierał rząd austryacki, który uznawał mandat za ważny, skoro go udzieliły mocarstwa a Turcya się na niego zgodziła. Zdaje się także, że rząd austryacki w tem swoim zapatrywaniu nie był odosobniony. Nawet już przed zamknięciem kongresu zapytywano, kiedy się okupacya rozpocznie i dla czego się już nie rozpoczęła, gdyż każda zwłoka powiększyć tylko może trudności. Jakkolwiek uznawano słuszność tego twierdzenia, to jednak tak mocno życzono sobie uszanować drażliwość Turcyi i przywieść do skutku porozumienie co do szczegółów okupacyi, — co leżało bardziej w interesie Turcyi aniżeli Austryi — że nawet po zamknięciu kongresu odraczano okupacyę z dnia na dzień w nadziei, że porozumienie przecież przyjdzie skutku. Po długich naradach w Wiedniu z Karatheodorym baszą zdawało się, że rokowania tak dalece postąpiły, iż codzień oczekiwano z Konstantynopola rozkazu dl dyplomaty tureckiego, aby podpisał traktat. I w rzeczy samej, był do tego najwyższy czas, gdyż rzeczy wzięły już w Bośni taki obrót, że każdy dzień zwłoki zdawał się być obliczony na to, aby trudności okupacyi powiększać w stosunku geometrycznym. Doszło już było do tego, że władze tureckie zupełnie mogły stracić powagę między ludnością i że każdej chwili groził wybuch anarchii. Ale wszystkie przedstawienia czynione w Konstantynopolu były zupełnie bezskuteczne i tak w depeszy z 29 lipca uwiadomiono Portę, że wobec stanu rzeczy w Bośnii, gdzie pospólstwo przywłaszczyło sobie władzę i zorganizowało systematycznie opór w całym kraju, byłoby niemożliwem czekać jeszcze dłużej, i że czy konwencya będzie podpisaną czy nie, armia austryacka otrzyma rozkaz do przekroczenia granicy, przyczem rząd turecki będzie odpowiedzialny za wszystkie następstwa. Mimo niezbitych i różnorodnych dowodów dwuznaczności władz tureckich toczono rokowania w sprawie konwencyi przez dwa miesiące. Nawet po dokonaniu okupacyi bez przyczynienia się Turcyi, gdy konwencya o tyle tylko miała już interes dla Turcyi, o ile się odnosiła do niestanowczego charakteru okupacyi, jaki ona miała ze względu na traktat berliński, okazywał rząd austryacki zawsze jeszcze gotowość do zawarcia konwencyi, aż Turcy w końcu sami postanowili zerwać dalsze układy."

### (Rumunia i traktat berliński.)

Z Bukaresztu pisze 13 b. m. sprawozdawca *Politische Correspondenz*: Po czterodniowej bardzo ożywionej dyskusyi przyjęła wczoraj Izba deputowanych następującą mocyę: „Izba deputowanych przyjmując do wiadomości postanowienia traktatu berlińskiego co do Rumunii, daje wyraz boleści z powodu ciężkich ofiar, jakie kraj musi ponieść. Zmuszona owemi postanowieniami i nie chcąc stawiać przeszkód skonsolidowaniu pokoju, upoważnia Izba rząd do poddania się zbiorowej woli Europy, a więc do usunięcia z Bessarabii swoich władz cywilnych i wojskowych i do zajęcia Dobruczy i wysp na Dunaju. Wszystkie inne kwestye będą uregulowane w drodze konstytucyjnej". Przyjęcie tej mocyi proponowanej przez większość komisyi, nastąpiło 78 głosami przeciw 25. Ale także i mniejszość komisyi, złożona z członków multańskiej, tak zwanej „niezawisłej partyi" tudzież z adherentów „grupy Vernescu", wniosła odrębną mocyę, która brzmi dość dziwnie: „Izba nie da swego przyzwolenia na retrocessyę Bessarabii, ale mimo to uprasza rząd, ażeby wycofał władze cywilne i wojskowe z tej części Rumunii a to w celu usunięcia możliwego konfliktu. Działając konsekwentnie w myśl dawniejszych uchwał nie może Izba przystać na zajęcie Dobruczy. Co się tyczy wszystkich innych postanowień traktatu berlińskiego, zostaną one zatwierdzone przez ciała ustawodawcze w drodze konstytucyjnej". Senat ze swej strony przyjął już przedwczoraj w tej sprawie 48 głosami przeciw 8 głosom następujący wniosek swojej komisyi: „..Z głębokim żalem widzi komisya, że mocarstwa europejskie, zbiorową swą wolą i w interesie pokoju powszechnego, nałożyły na Rumunię bolesne ofiary. Komisya wasza, panowie senatorowie, stawia mimo to wniosek, że należy upoważnić rząd, aby zastosował się w tej mierze do traktatu berlińskiego. Równocześnie należy upoważnić rząd do zajęcia Dobruczy i wysp na Dunaju i do zarządzania niemi aż do czasu zwołania konstytunaty. W końcu proponuje komisya, ażeby senat włożył obowiązek na rząd, iżby w sprawie stanowczego uregulowania kwestyi dobruckiej, jako też wszystkich innych kwestyj wypływających z traktatu berlińskiego, najdalej w ciągu najbliższych, zwyczajnych sesyj, zgodnie z artykułem 129 konstytucyi, zwołał konstytuantę rewizyjną." Z powyższych w dosłownem brzmieniu podanych uchwał obu Izb, okazuje się, że wszystkie one różnią się od siebie w zasadzie. Podczas gdy bowiem rząd zniewolony skrajną postawą konserwatystów, zawarł z nimi w senacie kompromis, każąc sobie wyznaczać termin ostateczny do zwołania konstytuanty, nie ma w uchwale Izby deputowanych terminu, w którym ta konstytuanta ma być zwołaną. Wskutek tego odroczoną będzie na czas nieograniczony jedna z trzech głównych kwestyj traktatu berlińskiego tj. kwestya żydowska, rząd bowiem będzie mógł według wyboru spełnić uchwałę albo jednego albo drugiego ciała ustawodawczego. W sferach konserwatywnych panuje oburzenie z powodu tak sprytnego znalezienia się gabinetu; sfery te bowiem obawiają się następstw, jakie może pociągnąć za sobą odroczenie kwestyi żydowskiej. Wszakże od załatwienia tej sprawy jest zawisłem uznanie niezależności Rumunii i jakże n. p. będzie można po 13 lipca 1879 domagać się od Rossyi, ażeby nie transportowała wojsk swoich przez Rumunię, jeżeli też Rumania nie uczyniła sama zadość obowiązkom nałożonym na nią przez traktat berliński? Podniesiono przy tej sposobności, że dla Europy nie może być rzeczą obojętną, czy Rumunia zostanie rossyjską linią etapową na czas nieograniczony. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych, przed głosowaniem nad uchwałami powyżej podanemi, zaszedł wypadek, który zdradził rozdwojenie panujące w łonie stronnictwa narodowo-liberalnego. Vernescu, prezydent Izby, chcąc w rozprawie zabrać głos, złożył przewodnictwo w ręce wiceprezydenta; przeszkodziła mu w wykonaniu tego zamiaru mniejszość, która odwołując się na regulamin obrad dowodziła, że przewodniczący nie może brać udziału w dyskusyi na posiedzeniu, na którem objął przewodnictwo. W skutek tej opozycyi bardzo żywej i to właśnie ze strony większości, widział się Vernescu zniewolony prosić o dymisyę.

### (Z Grecyi.)

Jak doniósł niedawno telegram, formułuje i Grecya swój *casus belli*. Dotychczasowa grecka polityka ma już to do siebie, że wszelkie jej manifestacye budzą zawsze nieufność. Trudno uwierzyć, aby groźby skierowane przeciw Turcyi zostały istotnie wykonane. Nie potrzeba zapominać, że Anglia posiada dostateczną potęgę do przeszkodzenia podobnym zamachom. Jest to także *signum temporis*, że prezydent ministrów Komunduros, mówi jeszcze ciągle o możności pokojowego porozumienia się z Turcyą. Rząd, który po wielkich kompromitacyach popisuje się taką cierpliwością, musi być skłonnym do ustępstw. Tymczasem należy manifestacyę prezydenta ministrów ocenić także ze strony poważnej. Minister żądał niedawno od Izby kredytu na cele militarne. Jest rzeczą jasną, że Turcya nie przystanie na odstąpienie Tessalii i Epiru, ażeby za tę cenę okupić sobie wątpliwą przyjaźń Grecyi. Mocarstwa europejskie nie wywrą także na Turcyę tak silnej presyi, ażeby to państwo było zmuszone do ponownego samokalectwa... A jeżeli greckie groźby są czemś więcej niż czczą zabawką, nie pozostaje Grecyi nic innego, jak przygotować się do wojny. Chodzi tylko o to, czy Grecya działać będzie w porozumieniu z Rossyą, czy bez tego porozumienia. Zdaje się, że działać będzie w porozumieniu z północnem mocarstwem. W każdym razie na czasie będą następujące daty militarne: Wskutek królewskiego, przez parlament zatwierdzonego rozporządzenia z 15 lipca 1877, nastąpiła radykalna reorganizacya armii greckiej. Zastępstwo, wykupno zostały całkiem usunięte. Każdy Grek po skończonym 20 roku aż do 50 roku życia jest obowiązany do służby wojskowej, a mianowicie: trzy lata w czynnej armii, 7 lat w rezerwie, 10 lat w milicyi krajowej a 10 lat w rezerwie uzupełniającej. Grecya ma następujące pułki piechoty: Atyka nr. 1, Eube nr. 2, Phokis nr. 3, Atolia nr. 3, Achaja nr. 4, Arkadya nr. 5, Lakonia Sparta nr. 6, Messenia nr 7 i Arkadya nr. 8. Każdy pułk ma po 2 bataliony (4 kompanie). Dalej posiada Grecya 2 bataliony strzelców: Zante i Korcyra; 2 bataliony strzelców górskich, Akropolistów, jeden pułk ułanów „Królowej Olgi" z 5 szwadronami, 1 pułk artyleryi z 12 bateryami a to: 4 ciężkie, 4 lekkie i 4 górskie baterye po 4 a w wojnie po 6 dział; 1 batalion inżynieryi z 4 kompanij saperów i 2 kompanie pontonistów i 2 kompanie służby sanitarnej. Te wojska tworzą razem 1 korpus z 2 dywizyami, 2 brygady po 2 pułki piechoty, po 1 batalionie strzelców, 3 baterye i po 1 kompanii saperów. W razie wojny może Grecya wystawić do boju 200.000 ludzi t. j. 13 prc. całej ludności, czyli 120.000 ludzi czynnej armii z rezerwą, 50.000 milicyi krajowej i 30.000 rezerwy uzupełniającej. W czasach pokojowych liczy armia czynna 20.168 piechoty, 1.959 strzelców, 989 artyleryi, 1.104 konnicy. 19 saperów. Armia ta ma 19 generałów. Dalej mają Grecy następujące okręty wojenne: Okręt pancerny „Olga" z 12, i pancerną łódź kanonierską „Georgios" z 2 działami Armstronga; dalej idą śrubowe korwety: „Hellas", „Kreta", „Enoris"; yacht „Amphitrite", łódź kanonierska „Parallos" i 6 mniejszych śrubowych łodzi kononierskich.

### (Spotkanie w Ali Muszyd).

Z korespondencyi, którą otrzymały *Times* z Darjeelinga, wyjmujemy następujące szczegóły o spotkaniu się majora Cavagnari z oficerem afganistańskim w Ali Muszyd: „W pamiętnym dniu 21 września 1878 wyjechało poselstwo o godzinie 1 w południe z Peszaweru do Jamrudu, fortu malowniczo na terytoryum brytyjskiem położonego. Liczba osób towarzyszących poselstwu wynosiła zaledwie 1.000, pomiędzy którymi było 11 oficerów brytyjskich, 11 krajowców i 234 rzeczywistych żołnierzy, podczas gdy resztę stanowili słudzy obozowi. Park transportowy składał się z 315 wielbłądów, 250 mułów i 40 koni. O zamiarach emira nadeszły do Peszaweru sprzeczne wiadomości. Cała karawana miała przeszło $1^1/_2$ km. długości. Wiedziano, że Mir Akhor, koniuszy emira, znajdował się w Ali Muszyd a ponieważ wiadomo było także, że człowiek ten pała fanatyczną nienawiścią przeciw wszystkiemu, co angielskie, więc nie chciano wysłać całej eskorty do wąwozu, przed zasięgnięciem pewnych informacyj o usposobieniu komendanta. Major Cavagnari oświadczył gotowość pojechania dalej, biorąc z sobą kilku przewodników, naczelnika naszych własnych wsi granicznych i przyjaznych nam Kyberczyków. Skoro Afghanie ich spostrzegli, obsadzili natychmiast wały fortu a następnie także przeciwległy grzbiet gór. Po niejakim czasie nadszedł posłaniec z wiadomością, że komendant wyjdzie naprzeciw, aby się rozmówić z majorem Cavagnari i z trzema z jego ludzi na oznaczonym punkcie na brzegu rzeki, w połowie drogi pomiędzy dwoma grzbietami gór. Wkrótce potem spostrzeżono zbliżającego się Afgańczyka. Major Cavagnari zabrał ze sobą komendanta strzelców i dwóch ludzi ze swego otoczenia i w towarzystwie naczelnika szczepu wyszedł naprzeciw Faiz Mohameda, podczas gdy reszta ludzi została na grzbiecie gór. Naczelnik pewnego szczepu khyberskiego usposobionego przyjaźnie względem emira, starał się wstrzymać go pod pozorem, że ma więcej ludzi przy sobie, aniżeli zawarta umowa na to pozwala. Ale major Cavagnari zbył go oświadczeniem, że ma rokować nie z nim ale z oficerem emira. Gdy następnie spotkał się z Faiz Mahomedem, podali sobie ręce i usiedli otoczeni 100 żołnierzami Faiza Mahomeda. Po zwykłem powitaniu rozpoczął rozmowę major Cavagnari, oświadczając, że tak on jak komendant Ali Muszydu są sługami swoich rządów i wykonują tylko ich rozkazy, i że mogą się przeto rozmówić w sposób zupełnie przyjacielski. Faiz Mahomed wie niewątpliwie o

zamierzonem poselstwie a jego, Cavagnari'ego, przysłał generał Chamberlain, aby się dowiedzieć z własnych ust Mohameda, czy otrzymał w sprawie poselstwa jakie rozkazy czy też nie. Komendant, mówił dalej Cavagnari, jest niewątpliwie świadom odpowiedzialności, jaką wziąłby na siebie, gdyby wstrzymał poselstwo, gdyż krok jego będzie uważany za krok emira. Faiz Mohamed odpowiedział, że on sam jest bardzo przyjaźnie usposobiony względem majora Cavagnariego, gdyż w innym razie zamiast wyjść naprzeciw niego mógł był dać rozkaz swoim ludziom do strzelania na niego i jego otoczenie. Dodał następnie, że otrzymał już surową naganę z powodu, że pozwolił na przejazd posła wicekrólewskiego Nawab Gholam Hussejna, nie może więc pozwolić na dalszy pochód poselstwa Chamberlaina i upraszа generała angielskiego, aby się wstrzymał, dopókiby on, Faiz Mohamed, nie otrzymał instrukcyj z Kabulu. Rozmowa toczyła się przez czas niejaki w tym duchu; Cavagnari kilkakrotnie zwracał uwagę na odpowiedzialność, jaką komendant bierze na siebie, a ten oświadczał, że nie mając osobnego na to pozwolenia, nie może pozwolić na dalszy pochód. W końcu, gdy Cavagnari ponownie podniósł przyjażny charakter poselstwa, oświadczył Afgańczyk, który teraz po raz pierwszy zapalił się nieco, że ta przyjaźń angielska ma tylko na celu wywołanie niezgody w krajach emira przez namawianie poddanych, aby nie słuchali jego rozkazów. Przy tych słowach dało się słyszeć dwuznaczne szemranie pomiędzy żołnierzami emira, a Cavagnari oświadczył na to, że podwładnym nie przystoi mieszać się do tej rozmowy i że jeśli emir ma powody do skargi, to rząd brytyjski da mu niewątpliwie zadawalniające oświadczenie. Następnie zażądał ostatecznej odpowiedzi: czy przemocą powstrzymałby poselstwo. Faiz Mohamed odpowiedział, że nie ma innego wyboru, w razie gdyby poselstwo posunęło się dalej. Wtedy zapytał Cavagnari komendantów, którzy mu towarzyszyli, czy odpowiedź tę uważają za dość jasną, a ci odpowiedzieli, że tak. Cavagnari, podziękowawszy oficerowi za grzeczność, wyraził nadzieję, że może spotkają się później wśród przyjemniejszych okoliczności a podawszy Afgańczykowi rękę powrócił do Chamberlaina."

# KRONIKA

† **Dr. Eugeniusz Janota.** Pozawczoraj umarł we Lwowie po dłuższej chorobie profesor historyi literatury niemieckiej na uniwersytecie lwowskim, były członek rady szkolnej, autor wielu cenionych prac naukowych, ksiądz dr. Eugeniusz Arnold Janota. Był to człowiek bardzo obszernej wiedzy i różnostronnej nauki; próbował się na polu historyi, lingwistyki, etnografii i nauk przyrodniczych. Wydał gramatykę języka niemieckiego, kilka spiewników kościelnych i wypisów szkolnych, a po niemiecku w Cieszynie *Sprachstudien als Beitrag zur ethischen und logischen Bildung.* Ciekawym jest zbiorek psalmów, hymnów i modlitw kościelnych z XIV wieku, który zmarły ogłosił w roku 1855 w przekładzie niemieckim według źródeł rękopiśmiennych. Sp. Janota był zapalonym zbieraczem pieśni i gadek, znakomitym znawcą zwyczajów i obyczajów ludowych, a zeszłego roku czytelnicy nasi w *Przewodniku Naukowym*, dodatku do *Gazety Lwowskiej*, spotkali się z jego obszerną i bardzo cenną pracą w tym kierunku. Historya i geografia miały w śp. Janocie także zamiłowanego dyletanta. Jego *Wiadomość historyczna i geograficzna o Żywiecczyźnie* i *Zapiski o zaludnianiu dolin Dunajca i Popradu na Spiżu* są pracami rzetelnej wartości. Najulubieńszem jednak polem zmarłego były nauki przyrodnicze. Oddawał się im z zamiłowaniem serdecznem, a choć i na tem polu dyletantem był tylko, przecież niejedną położył zasługę. Sp. Janota wielkim był przyjacielem i zamiłowanym badaczem zwierząt a jego *Obrazki z życia zwierząt*, jego *Bocian*, drukowany w *Przewodniku Naukowym*, w końcu wydawany przezeń *Miesięcznik* lwowskiego towarzystwa ochrony zwierząt, którego był inicyatorem i najgorliwszym członkiem, świadczą o tem zamiłowaniu i niemal do nienaturalnego sentymentalizmu posuniętem współczuciu dla zwierząt, które było dziwnie oryginalnym rysem całego jego charakteru, a w połączeniu z pessymizmem *à la* Schoppenhauer lub Hartmann, z goryczą w zapatrywaniu się na ludzi i stosunki społeczne, z usposobieniem zgryźliwem i melancholijnem, nadawało śp. Janocie poniekąd cechę dziwactwa, ale w głębszem i szlachetniejszem znaczeniu tego słowa. Miasto nasze zawdzięcza mu usunięcie wielu okrucieństw i niejednego oburzającego brutalstwa w obchodzeniu się z domowemi zwierzętami — on to założył towarzystwo ochrony zwierząt, on z niezmordowaną wytrwałością wzywał zawsze interwencyi władz przeciw szkaradnej swawoli i nikczemnemu znęcaniu się na zwierzętach roboczych i domowych. Było to powodem niejednej wycieczki, niejednego płaskiego żarciku, skierowanego przeciw śp. Janocie, ale jednało mu wdzięczność i sympatyę serc szlachetnych. Był to samotnik, a pewna gorycz i pessymistyczny pogląd na świat odstręczały od niego wielu; ci jednak, którzy go bliżej znali, nie mogli mu odmówić współczucia i sympatyi. Po zmarłym pozostać musiało wiele materyałów i zapisków geograficznych, etnograficznych i przyrodniczych; często o nich wspominał przed nami. Byłaby szkoda, gdyby poszły w poniewierkę.

† **Hipolit Stupnicki.** Postać znana i charakterystyczna, która że tak powiemy zrosła się z tradycyami galicyjskiego dziennikarstwa i wydawnictwa a była oryginalnym typem pod każdym niemal względem, usunęła się z pośród nas żyjących... Wczoraj zamknął do wiecznego snu znużone powieki Hipolit Stupnicki! Któż go z nas nie znał, któż z obecnego pokolenia nie słyszał o nim, któż nie czytał lub nie uczył się czytać na jego *Przyjacielu Domowym*, niegdyś prawie jedynem piśmie w Galicyi?... Kiedy po bujnym ale chwilowym tylko rozroście peryodycznej literatury w roku 1848 nastąpiła u nas najzupełniejsza na tem polu stagnacya, śp. Hipolit Stupnicki, powołany nie tyle talentem i zdolnościami, co darem inicyatywy, żelazną wytrwałością i szczerą, poczciwą chęcią służenia krajowi, począł wydawać w roku 1851 *Przyjaciela Domowego*, znajdując życzliwych protektorów w hr. Agenorze Gołuchowskim i ks. arcybiskupie Baranieckim. Odtąd ciągle zajmuje się najrozmaitszego rodzaju wydawnictwami, ciągle walczy z trudnościami, z niedostatkiem, z niepowodzeniem a niezrażony i niestrudzony, choć wiekiem złamany, pracuje *usque ad finem*, aż do tej skromnej trumny, po za którą niestety nie było wytchnienia, nie było spokoju dla tego znękanego starca, co jeśli w końcu pracował już tylko dla twardego kawałka chleba, nie był przecież bez szlachetniejszej aspiracyi i zawsze miał swój skromny ideał obywatelski... Niektóre z wydawnictw Stupnickiego miały znaczne powodzenie. Miał je czas dłuższy *Przyjaciel Domowy*, a trudno by znaleźć ubogi dworek szlachecki lub domek wiejskiego oficyalisty, w którym by nie było albo dawnych roczników *Przyjaciela*, albo owych skromnych sztychów, dodawanych doń jako premie, jak n. p. *Poczet królów polskich, Odsiecz Wiednia* i t. p. Wydawnictwa jego tworzą długi szereg. Były to po największej części kompilacye, niekiedy wcale niezgrabne i bez rzetelniejszej wartości, ale zawsze poczciwe, zawsze natchnione obywatelską myślą. Miały one zapewnić byt ś. p. Stupnickiemu i jego licznej rodzinie, a niestety nie uwolniły go nigdy nawet od ciężkiej, czarnej troski o jutro... Z znaczniejszych wydawnictw wyliczamy: *Herbarz Polski, Skorowidz miejscowości galicyjskich, Imionospis poległych i straconych* i t. p. Sp. Stupnicki jest także autorem *Geografii Galicyi*, która swego czasu bardzo była wziętą, bo była jedyną. Estreicher opowiada, że autor nie mógł znaleźć nakładcy, któryby chciał był dać za manuskrypt tej pracy żądaną cenę 50 zł., mówimy pięćdziesięciu złotych! Któż wyliczy wszystkie wydawnictwa zmarłego, i czego też nie wydawał? Kalendarze, przedruki dzieł starszych, ryciny, pieśni, tablice chronologiczne i mnóstwo innych rzeczy. W dziejach dziennikarskich usiłowań lwowskich w ostatnich dwudziestu latach śp. Stupnicki odgrywał bardzo czynną rolę. On to założył *Przegląd Powszechny*, który swego czasu miał tak świetne powodzenie w wschodniej Galicyi, on był założycielem dzisiejszej *Gazety Narodowej*, którą wspólnie z Leszkiem Wiszniewskim począł wydawać w r 1862. W ostatnich latach swego życia wskrzesił znowu *Przyjaciela Domowego* i wydawał malutki dzienniczek *Gazetę Wiejską*, poświęconą głównie interesom prywatnych oficyalistów. Pracował do końca, rzec można, do ostatniego tchnienia, bo zaledwie kilka dni chorował przed śmiercią. Złamany wiekiem, zgarbiony i wywiędły, starzec ten pełen nieustraszonej wytrwałości łamał się z przeciwnościami życia — do ostatnich chwil spotykaliśmy tę postać znękaną ale zawsze żylastą i skrzętną, w szarej wytartej kapocie, w rogatywce zasuniętej aż nad brwi siwe, spieszącą z plikiem korrekt, manuskryptów i dzienników do drukarni, choć nogi odmawiały już posługi, a zmęczone oczy zachodziły pomroką... A zawsze pierś tę krzepiła nadzieja, żył w niej zawsze pewien duch inicyatywy, nowy plan tkwił koniecznie w głowie, choć tyle a tyle starych spełzło mizernie!.. Oryginalny to był człowiek i nie bez zasług na skromnem swem polu, postać godna sympatyi i rzewnego współczucia. Ciężki mu był żywot, a dźwigał go bez szemrania, z rezygnacyą i podziwienia godną elastycznością ducha — niechaj że mu lekką będzie ziemia!...

— **Muzeum** ks. Czartoryskich w Krakowie, nowo założone w budynku niegdyś miejskim przy bramie Floryańskiej, zostało przedwczoraj w uroczysty sposób poświęcone w obecności reprezentantów wszystkich władz, instytucyj i korporacyj, nauki i sztuki. Rada miasta Krakowa odstąpiła ów budynek na pomienione muzeum, ażeby zeń korzystać mogli wszyscy. Muzeum obejmuje bogatą bibliotekę, dzieła sztuki mające związek z historyą polską, wyroby dawnego przemysłu, zabytki i pamiątki.

* **W hotelu podolskim** skradziono w zeszłej nocy z pokoju nr. 12 na pierwszem piętrze przez okno wychodząco na ganek, które pozostawiono na noc otwarte, cztery surduty, trzy par spodni, dwie kamizelki i dwie koszule. Szkodę ponoszą goście podróżni, którzy w tym pokoju nocowali, Julian S. słuchacz teologii i Władysław Z. nauczyciel wiejski z Wybranówki. Z dochodzenia okazało się, że kradzież tę popełnił obcy złodziej, który przez parkan dostał się na dziedziniec hotelu.

* **Złożono** w c. k. policyi znaleziony wczoraj rewers tutejszej ck. filii banku narodowego na zastawione tamże dwa losy pożyczki z r. 1864 i jeden los kredytowy; tudzież trzy kartki zastawnicze zakładu kredytowego i zastawniczego znalezione w z. m. koło stawu Kisielki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pradze profesor ekonomii na wszechnicy tamtejszej dr. Karol Tomasz Richter, przeżywszy lat 43; w Marienbadzie profesor wszechnicy lipskiej dr. med. Fryderyk German, przeżywszy lat 58, w Wenecyi, jak donosi londyński *Standard*, hr. Bismarck, krewny kanclerza niemieckiego, odebrawszy sobie życie wystrzałem z rewolweru.

— **Ludność Europy,** po zmianach, zaszłych w ostatnich latach na Wschodzie, wynosi według ostatnich obliczeń statystycznych ogółem 312,400.000 dusz, z których przypadało: na Niemcy w 1875 roku 42,727,360; Austryą-Węgry w 1876 roku 37,350,090; Lichtenstein w 1876 roku 8,664; Szwajcaryę w 1876 roku 2,759,853; Hollandyę w 1876 roku 3,866,456; Luksemburg w 1875 roku 205.158; Rossyę europejską w 1872 roku 72,392,770; Finlandyę w 1875 roku 1,912,647: Szwecyę w 1876 roku 4,429,713; Norwegię w 1875 roku 1,807,555; Danię w 1876 roku 1.903,000; Belgię w 1876 roku 5,337,185; Francyę w 1876 roku 36,905,788; Wielką Brytanię w 1873 roku 34,242,966; Wyspy Faroe w 1876 roku 10,600; Islandyę w 1876 roku 71,300; Hiszpanię (z wyspami kanaryjskiemi) w 1871 roku 16,526,511; Andorrę 12,000; Gibraltar w 1873 roku 25,143; Portugalię (z wyspami Azorskiemi) w 1875 roku 4,319 284; Włochy w 1876 roku 27,769,475; Turcyę europejską 8,359,000; Rumunię w 1878 roku 5,149,000; Serbię w 1878 roku 1.642,000; Czarnogórę 210,000; Grecyę w 1878 roku 2,200,000; Maltę w 1878 roku 145,000. Zajęcie Bośnii zwiększa ludność monarchii austryacko-węgierskiej przeszło o milion. Jeżeli następnie Turcya przez niezależność księztwa Bułgarskiego (1,773,000) i Rumelii Wschodniej dalej zmniejszona zostanie, to ludność jej zejdzie niżej pięciu milionów, z której około $2^1/_2$ milionów stanowią muzułmanie.

— **Pogrzeb syna emira** Afganistanu, następcy tronu Abdullaha Jana, zmarłego dnia 17 sierpnia w Kabulu, w następujący sposób opisują dzienniki arabskie: Bezzwłocznie po śmierci księcia, na rozkaz emira przebiegali gońcy dworscy ulice stolicy oznajmiając głośno mieszkańcom smutną nowinę i wzywając ich do modłów za duszę zmarłego. Następnego dnia przed zachodem słońca odbył się pogrzeb księcia. Nabalsamowane zwłoki złożone zostały w prostą trumnę drewnianą, do której nasypano różnych rzeczy wonnych i włożono kilka amuletów. Drewnianą tę trumnę włożono do miedzianej, na której umieszczono broń nieboszczyka, bogato złotem i brylantami wysadzaną, oraz najrozmaitsze kosztowności, jako też pergaminowy egzemplarz koranu. Ministrowie i dostojnicy państwowi zanieśli trumnę na swych barkach naprzód do głównej moszei miasta, a następnie jeszcze do dwóch innych, a w każdej odprawione zostało nabożeństwo żałobne wśród przepisanych koranem spiewów i ceremonij. Na płaskich dachach domów stały przez cały czas żałobnego obchodu tłumy mieszkańców, zwłaszcza kobiet i dzieci, zawodzących w niebogłosy, podczas gdy z zamku raz po raz odzywały się ponure grzmoty salw działowych. Zwłoki złożone zostały ostatecznie w moszei za miastem, gdzie spoczywają już popioły zmarłego w roku 1525 przodka księcia Abdullaha Jana, sułtana Babera.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 17go października.)*

(*L*) Na pozawczorajszem posiedzeniu Rady, toczyły się bardzo ożywione rozprawy nad znaną już z poprzedniego posiedzenia petycyą przełożeństwa zboru izraelickiego o udzielenie subwencyi w kwocie 4.000 zł. na utworzenie 5 klas paralelnych w pierwszej szkole niemiecko-izraelickiej.

Pojawił się całkiem nowy wniosek dr. Czyżewicza, który, zgadzając się w zasadzie z wnioskami sekcyi V, postawił poprawkę, ażeby kosztem 4.000 zł. które miałyby być oddane zborowi izraelickiemu na utworzenie 5 klas paralelnych, utworzyć po prostu przy szkole św. Marcina, albo św. Anny filię szkoły izraelickiej, z uwzględnieniem wszelkich potrzeb wyznaniowych. Odnieślibyśmy tym sposobem tę korzyść, że uczynilibyśmy zadość słuszności, idąc w pomoc gminie izraelickiej na cele oświaty, a nie subwencyonowalibyśmy szkoły wyznaniowej, która jest już anachronizmem.

P. Dobrzański nie zgadza się z temi wywodami i ponawia wniosek, ażeby dać 4.000 złr. z wyraźnem zastrzeżeniem iż jeszcze w tym roku zostanie zaprowadzony w szkole język polski jako wykładowy.

Liczni następni mowcy, jak pp. Błotnicki, Löwenstein i t. d. tłómaczyli p. Dobrzańskiemu, że to być nie może, głównie dlatego, że nie ma nauczycieli ukwalifikowanych do wykładania w języku polskim. P. Löwenstein mniemał, że co najwięcej domagać się można, ażeby język polski był staranniej pielęgnowany.

Dr. Opolski, uzupełniając przemówienie p. Dobrzańskiego, zaproponował, ażeby za sumę 4000 zł. utworzyć filię przy samej szkole izraelickiej z d. 15 listopada r. b., z językiem wykładowym polskim i domagać się, ażeby z początkiem przyszłego roku szkolnego w całej szkole był język polski językiem wykładowym. Dalej proponował mowca, ażeby z zborem izraelickim wejść w rokowania o odstąpienie obu szkół izraelickich na etat miejski.

Wnioskowi temu sprzeciwiał się p. Kulczycki. Nam chodzi o to, ażeby te szkoły czysto wyznaniowe przestały istnieć, ażeby dziatwa izraelicka uczęszczała do naszych szkół i ażeby tym sposobem nastąpiło zlanie izraelitów z chrześcianami, a jako środek do tego celu wybieramy właśnie subwencyonowanie szkoły, która według naszego życzenia powinna przestać istnieć.

Ponieważ zachodziła wątpliwość, czy filia szkoły izraelickiej może być założoną do 15 listopada r. b. przeto zasięgnięto opinii obecnego inspektora p. Baranowskiego, który mniemał, że może się to stać bez żadnej przeszkody.

Dr. J. Czerkawski wyraził życzenie, ażeby z niniejszej dyskusyi nie ukuto kiedyś broni przeciw nam, że nie jesteśmy dość liberalni w sprawach oświaty i że ceniąc wyżej nasz język niż samą oświatę, nie chcemy przyjść w pomoc izraelitom na cele oświaty, która jest kosmopolityczną. Panowie izraelici nie powinni nam brać za złe, że wśród naszych stosunków, wyjątkowo, cenimy wyżej język nad oświatę. Musimy tak postępować, bo doświadczenie nauczyło nas, że gdzie nie jest pielęgnowany nasz język, tam następuje wynarodowienie zupełne. Przykładem tego są izraelici w Poznańskiem. Ale mając to przekonanie, że nasi izraelici mają szczerą chęć zlania się z narodem, bo objawia się to na każdym kroku, proponuje mowca dać 4000 zł. i wyrazić tylko życzenie, ażeby w szkole izraelickiej pielęgnowano staranniej język polski.

Dr. Goldmann w dłuższem przemówieniu wyłuszcza potrzebę utrzymania szkół izraelickich jeszcze jakiś czas, ażeby mniej oświeconych izraelitów zniewolić do posyłania dzieci do szkoły. Są niestety jeszcze izraelici, którzy nie poszlą dzieci do szkoły, jeżeli w niej nie będą uczyli izraelici i jeżeli nie będzie miała cechy wyznaniowej.

W tym samym duchu przemawiał dr. Blumenfeld. Do głosu było zapisanych jeszcze kilku mowców. Z pomiędzy nich zaczął znowu przemawiać p. Dobrzański, ale nie skończył swoich wywodów, bo brak był kompletu.

Tak więc po raz wtóry, po bardzo rozwlekłej, chociaż ciekawej i charakterystycznej dyskusyi, nie przyszło do głosowania nad tą ważną sprawą.

# OSTATNIA POCZTA

Poseł Otton Hausner złożył mandat z powodu uchwał powziętych przez Sejm w sprawie reformy ordynacyj wyborczych Izb handlowo-przemysłowych.

Jak wiadomo naszym czytelnikom redaktor *Grazer Tagepost* umieścił był w swym dzienniku relacyę z rozmowy z prezydentem ministrów, ks. Auerspergem, któremu włożył w usta rozmaite nieprawdziwe wyrażenia i opinie, uwłaczające także deputowanym Rady państwa. Z tego powodu ks. Auersperg wystosował do prezydenta izby, dr. Rechbauera, pismo, które według *Neue fr. Presse* opiewa: „Wasza Excellencyo! Wczoraj wieczór, powróciwszy z odwiedzin u mojej rodziny, dowiedziałem się o artykule w *Grazer Tagespost*, zawierającym rozmaite przezemnie wyrażone opinie. Oddanie tych uwag jest tak niedokładne i z tak namacalnym zamiarem wypaczone, że mógłbym je pominąć zupełnie milczeniem, gdyby nie zawierało pewnych insynuacyj najgorszej wiary i woli, które koniecznie napiętnować należy stanowczo jako najgrubsze przekręcenie i insynuacyę. Mogę być o to zupełnie spokojny, że W. E. nie wątpisz o tem, że nie mogłem nigdy o członkach izby deputowanych ani tak myśleć ani tak się wyrazić, jak mi to podsuwa gwałtownie naciągnięta i widocznie tendencyjna interpretacya tego dziennika. Mimo to czuję potrzebę odeprzeć z wszelką stanowczością jako fałsz wierutny insynuacyę, jakobym coś powiedział

lub tylko dał do zrozumienia, co mogłoby rzucić choćby najmniejszy cień na uczciwość któregokolwiek z członków izby deputowanych.“

Odpowiedź hr. Andrassego na ostatnią depeszę okólnikową Porty jest obecnie, według informacyi *Polit Corresp.*, najważniejszym tematem debat w kołach dyplomatycznych stolicy tureckiej. We wtorek 15 b. m. miał hr. Zichy sposobność odczytania tej odpowiedzi Savfetowi baszy, a wrażenie, jakie dokument ten sprawił na W. wezyrze, było bardzo głębokie i trwałe, jak o tem z wyrażeń jego wobec hr. Zichy wnosić można. Słowa W. wezyra miały cechę największej pojednawczości i zupełnego zaufania do polityki Austro-Węgier, spotęgowanego nadeszłą właśnie wiadomością o bliskiej rzekomo redukcyi austryackiej armii okupacyjnej. Safvet basza usiłował chętnie osobistą uprzejmością sparaliżować nieprzyjemne wrażenie ostatnich dyplomatycznych manifestacyj Porty, gdyż jak wiadomo, przyszły one do skutku wbrew jego lepszemu przekonaniu, pod naciskiem pewnych stosunków, którym W. wezyr uledz musiał. Ze względu na to usposobienie Savfeta baszy twierdzić można z całą pewnością, że zupełnie bezzasadną jest wersya, jakoby W. wezyr w rozmowie z hr. Zichym groził zbrojnym oporem Porty w razie okupacyi austryackiej dystryktu Nowobazarskiego.

W Cetynii obiegała temi dniami niesprawdzona dotąd i nieprawdopodobna pogłoska, jakoby wojska cesarskie wkroczyły już do dystryktu nowobazarskiego i opanowały warowne punkta Pliewlie i Sienicę. Pierwsza z tych miejscowości oddalona jest pół dnia marszu od zajętej przez c. k. wojska Czajnicy; Sienica zaś leży przy drodze z Wyszegradu do Nowego Bazaru, oddalona od tego miasta około 50 kilometrów.

*Wiener Abendpost* z 17 b. m. pisze: „Oficyalne sprawozdania z Mostaru i Zawalja, które dziś nadeszły, dowodzą, jak głęboko sięgający przewrót nastąpił w usposobieniu owej części ludności bośniacko-hercegowińskiej, która pierwotnie stawiła zbrojny opór pochodowi ces. i król. wojsk. Uroczyste przyjęcie barona Jowanowicza w stolicy Hercegowiny, uprzejme traktowanie wojsk gen. Reinlaendera, wysłanych w celu zupełnego stłumienia powstania w Krainie, są niezbitemi symptomami tej zmiany w usposobieniu i uprawniają do mniemania, jako nie była zbyt optymistyczna nadzieja, że zadanie rzeczywistej i trwałej pacyfikacyi ludności okaże się o wiele mniej trudnem, niż to niedawno jeszcze przypuszczać było można.“

Dawno już nie słyszeliśmy nic o owych emigrantach bośniacko-hercegowińskich, którzy schroniwszy się przed uciskiem tureckim na terytoryum austryackie, żyli i żyją dotąd kosztem skarbu państwa. W *Pester Lloydzie* znajdujemy list z Zagrzebia, w którym jest mowa o tych emigrantach: „Wiadomo, pisze korespondent, że obok mandatu berlińskiego także sprawa repatryacyi emigrantów bośniackich przyczyniła się do okupacyi Bośnii. Odkąd okupacya zaczęła przemieniać się w czyn, uciekło zupełnie o tych emigrantach, dopiero w ostatnich czasach poczciwcy ci zaczynają znowu być głośniejszymi. Gdy wszystkie propozycye i usiłowania, aby zgraję tę nakłonić do pożytecznej pracy, okazały się daremnemi, i gdy nieproszeni goście stali się formalną plagą kraju, a ludność nie chciała dalej karmić swą pracą tych wiecznie głodnych i uprzykrzonych próżniaków, rzucili się oni w większej części do zbójeckiego rzemiosła, a obecnie plądrują już i rabują w biały dzień nawet. Dzienniki kroackie podają prawie codziennie wiadomości o rozbojach, a sprawcami są prawie zawsze emigranci, którzy zorganizowali, jak się zdaje, formalne bandy rozbójnicze. Niedawno obrabowali niedaleko Pakracu pewną kobietę a syna jej 12 letniego chłopca zabrali ze sobą, polecając kobiecie, aby nazajutrz przysłała 1.000 zł. wykupu. Biedna matka przybywszy do Pakracu, ze brała 300 zł. i posłała na miejsce wskazane, poczem chłopca jej wypuszczono na wolność. Rabusie byli to emigranci bośniaccy dobrze ubrani i uzbrojeni“. Tak się odwdzięczają Bośniacy za gościnność w Kroacyi.

W sprawie ustawy przeciw socyalistom stanął między rządem a parlamentem niemieckim kompromis na tej podstawie, że pierwszy zgodził się na ograniczenie czasu trwania tej ustawy po dzień 31 marca 1881, parlament zaś przyjmie w trzeciem czytaniu § 6ty o zakazie pism socyalistycznych, zmodyfikowany w ten sposób, że przed stanowczym zakazem musi być dane jedno ostrzeżenie. Trzecie czytanie tej ustawy miało się odbyć wczoraj — więc zapewne telegram przyniesie nam dziś wiadomość o rezultacie.

Bióro Reutera donosi z Konstantynopola 14go: Dziennik *El Dżewaib* ogłasza artykuł, w którym wyraża ubolewanie swoje z powodu nieprzyjacielskiej postawy Szyr-Alego przeciw Anglii, i nadmienia, że wojna angielsko-afgańsko-tańska głęboko wstrząsnęłaby każdem państwem mahometańskiem. Szyr-Ali walcząc z Anglią, jedynym sprzymierzeńcem Islamu, ściągnąłby na siebie zarzuty nietylko wszystkich monarchów muzułmańskich, ale i wszystkich muzułmanów. Dziennik ten jest przekonanym, że jeśliby Szyr-Ali skargi swoje otwarcie przedstawił, Anglia nie odmówiłaby bezstronnego ich zbadania.

Wiadomo, że także sułtan wystosował do Szyr Alego list w tym samym duchu.

*Gołos*, który bywa wyrazem opinii rossyjskich sfer rządowych, dowodzi w numerze z 13 b. m. że w Turcyi panuje chaos i że wykonanie traktatu berlińskiego jest niemożliwe. Skoro tylko Rossyanie ustąpią z której miejscowości, zjawiają się natychmiast mahometanie, którzy napadają, mordują i plądrują Chrześcian. Ale i wobec innych mocarstw nie dotrzymuje Porta swych zobowiązań, potrzeba więc dyplomatycznej akcyi wszystkich mocarstw traktatowych. Na razie widzi się Rossya zniewoloną przedłużyć termin okupacyi i przygotować się na wszystkie ewentualności. W innym artykule krytykuje ten dziennik austryacko-węgierską politykę. Utrzymuje on, że konwencya z Portą była warunkiem mandatu a Turcya ma słuszność, jeżeli dzisiaj, po dokonanej okupacyi nie chce zawierać konwencyi. Hr. Andrassy myśli o aneksyi a Porta nie chce mu dopomódz do tego. „Ostatni okres 19 stulecia nie jest porą stosowną do podziałów państw nieszawisłych — woła powyższy dziennik rossyjski — a Porta miała słuszność, wydając swój okólnik“.

*St. Petersburgskija Wiedomosti* z 13. t. m. powtarzają „południowo-słowiański jęk boleści“ rzekomo z Hercegowiny. W tym „jęku“ jest zawartą prośba do Rossyan, ażeby „na miłość boską“ uwolnili biednych Hercegowińców z pod „jarzma austryackiego“. Wszakże Rossya jest wielką i potężną. Z Kostajnicy pisze ktoś temu dziennikowi, że Austryacy „pastwią się“ nad biednymi, spokojnymi Bośniakami, że wrzucają ich do więzienia, biją i zabijają. Bośniaków nazywają Austryacy „psami“ i obchodzą się z nimi jak ze zwierzętami. Bośniacy odpłacają też pięknem za nadobne i chrześcianie bośniaccy nienawidzą Szwabów“ „nierównie więcej niż Turków“. W tych „jękach“ co słowo to fałsz — ale charakteryzują one usposobienie pewnej części narodu rossyjskiego wobec Austryi i traktatu berlińskiego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 18 października. *Polit. Cor.* donosi z Aten 17 b. m. Kumunduros postawił w Izbie kwestyę zaufania. Przewódzca opozycyi Trikupis wniósł, aby odrzucono żądany przez rząd kredyt 12 milionów, rozpuszczono rezerwy i zawieszono wszelkie przygotowania wojskowe. Europejska dyplomacya usilnie stara się o pogodzenie Grecyi z Turcyą.

**Peszt**, 18 października. Stronnictwo zjednoczonych opozycyj odbyło dziś konferencyę celem ukonstytuowania się i wybrało Banhidy'ego prezydentem.

**Praga**, 18 października. Stu sześćdziesięciu nauczycieli przesłało sejmowi energiczny protest przeciw sądom Riegera o rezultatach dzisiejszych szkół ludowych.

**Praga**, 18 października. Po pojednawczej mowie Russa i przemówienia Riegera w obronie projektu adresu, sejm przyjął wniosek komisyi przejścia do porządku dziennego nad tym projektem. Wniosek wezwania wydziału krajowego do ułożenia projektu reformy ordynacyi wyborczej przyjęty został głosami Czechów i Niemców przeciw głosom posłów z większych posiadłości.

**Petersburg**, 18 października. Wobec doniesień prasy zagranicznej o usunięciu się cara od czynności i o udziale następcy tronu w komisyi dla wypracowania konstytucyi należy zaznaczyć, że car załatwia sprawy w sposób od wielu lat praktykowany a carewicz tylko pośrednio bierze w tem udział.

Zrobiony policyi zarzut, że na nią spuszczać się nie można, jest tylko hipotezą.

Co do wrzekomo zapowiedzianych wielkich reform panuje w kołach kompetentnych przeciwnie zdanie, że w ostatnich czasach zanadto reformowano i lepiej będzie, jeżeli w tej mierze nastąpi pewna przerwa.

**Bombaj**, 18 października. *Times* indyjski dowiaduje się, że emisaryusz wicekróla powrócił z odpowiedzią emira afganistańskiego, która nie jest zadowalniającą. Mówią, że w armii afgańskiej zdarzają się codziennie dezercye, z powodu braku żywności, odzieży i żołdu.

**Wiedeń**, 19 października. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie cesarskie z 17 b. m., uchylające rozporządzenia z dnia 25 lipca i 6 sierpnia w sprawie tymczasowego użycia części dalmatyńskiej milicyi krajowej do służby po za granicami monarchii. Nowe rozporządzenie zaraz wchodzi w życie.

**Wiedeń**, 19 października. (*Tel. pryw.*) Z Rzymu otrzymuje *Nowa Presse* ciekawe szczegóły o przesileniu gabinetowem włoskiem. Ministrowie Corti, Bruzzo i Brocchetti podali się do dymisyi z powodu znanej mowy Cairolego. Ministrowie ci nie podzielają zdań wyrażonych przez Cairolego o absolutnej wolności stowarzyszeń i o swobodzie słowa i uważają całą mowę za niezgodną z kodeksem karnym. Podobne ekspektoracye osób stojących u steru mogłyby wywołać nowe demonstracye *Italia irredenta*. Demisye wymienionych ministrów są nieodwołalne. Król Humbert odroczy zapewne swoją podróż do południowych Włoch, z powodu tej kwestyi gabinetowej.

*Tagblatt* donosi z Konstantynopola, że Sułtan odmówił rossyjskiemu ambasadorowi żądanej audyencyi, choć tego samego dnia przyjmował u siebie Layarda. Wojska obozujące pod Maslakiem otrzymały rozkaz wymarszu do Czurlu i obsadziły już Gerkos.

Sensacyę sprawiło w Wiedniu samobójstwo członka rady gminnej i rady szkolnej, przewodniczącego sekcyi dobroczynnej Spaetha, który wczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu.

**Rzym**, 19 października. *Opinione*, mówiąc o aneksyi Bośnii i Hercegowiny, wypowiada przekonanie, że leży to w interesie Włoch, aby rossyjska przewaga na wschodzie została ograniczona. Włoskie interesa wymagają istnienia silnej i szanowanej Austryi, i dla tego też Włochy popierać powinny wszędzie to mocarstwo. Tym sposobem Włochy osiągną łatwiej słuszną rektyfikacyę granic, dla której nie można poświęcać dobra i pokoju ojczyzny.

**Londyn**, 19 października. *Times* donoszą: Ruchy wojsk rossyjskich koło Konstantynopola są tajemnicą osłonięte. To pewna jednak, że Turcy nie posunęli się o wiele naprzód od Konstantynopola a Rossyanie ciągle zajmują linię Czataldża. Jeżeli sytuacya ta dłużej potrwa, to może angielska flota wkrótce wróci w pobliże Stambułu.

### Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń**, 18 października 8 godz. 2 min. 30. Losy kredytowe 160·50 Węg. akcye kredyt 209·25, Akcye anglo-austr. 100·70, Akcye banku Union 67·50, Akcye kolei Karola Ludwika 227·—, Akcye kolei północnej 200·—, Akcye kolei południowej 66·25, Akcye kolei Alföld 116·25, Akcye kolei Elżbiety 158·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 125·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·50, Akcye kolei Rudolfa 116·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 63·90, Galic. oblig. indemn. 82·50, Losy z r. 1864 139·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 102·—, Losy tureckie 20·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 252·50. Akcye banku związkowego 107·25, Rubel papierowy 1·18, Wiedeńskie losy 89·—, Węgierskie losy 78·—, Mark. niem. 58·35. Węgierska renta 82·75.) Usposobienie silne.

**Wiedeń**, dnia 18 października, godz. 5, minut 50. Akcye kredytowe 225·30, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 227·—, Południowa 66·—, Renta pap. 61·—, Galic. bank. hyp. 89·90, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 88·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·42½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

**Wiedeń**, dnia 19go października, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 226·10. Anglo-Austr. 101·30, Unionsbank 67·75, Kolej Karola Ludwika 227·25, południowa —·—, Rubel papierowy 1·18¼, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·41—. Usposob. silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z dnia 19 października 1878 o godz. 7 rano
Barometr 734.05mm. Psychrometr suchy 11.8°C.
Psychrometr wilgotny 11.2°C. Prężność pary 9.6mm.
Wilgoć 94%. Zachmurzenie 0 Wiatr SE.
Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 9.4°R
Barometr opada.

**Przybyłi do Lwowa.**

dnia 19 października 1878.

**Hotel Warszawski.**

Pp. M. hr. Krasicki z Wołynia. J. Hryniowiecki z Królestwa. F. Jankowski z Rosochowacic. Dr. E. Goldhammer z Tarnowa.

**Hotel George'a**

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. T. Fedorowicz z Klebanówki. A. Minter z Waniowa. A. Trzebiński z Wołynia O. Lüdersdorf z Bodenbach. S. Löwenthal z Manheiter.

**Hotel Europejski.**

Pp. W. hr. Komorowski z Rogużna. W. Białoskurski z Staj.

**Hotel Langa.**

Pp. Br. Popper z Leopoldstadt. G. Popper z Leopoldstadt L. Laufer z Berna.

**Hotel Angielski**

Pp. Dr. L. Witz z Sambora. I. Kowalski z Birczy. E. Rylski z Czarnołożca. S. Szawłowski z Barysza.

**Hotel Krakowski.**

Pp. Dr A. Neubauer z Bełza A. Bogdany z Wiednia. O. Ressinger z Niska.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp. I. hr. Krasicki do Bachórca. K. Offner do Radowic. A. Pecovits do Krakowa. A. Kobylański do Kołomyi. E. Lityński do Litwinowa. J. Szujski do Krakowa. K. Torosiewicz do Rzeszowa.

**Pociągi kolejowe.**

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk**: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 października 1878.

| | płacą zł. ct. | żądają zł. ct. |
|---|---|---|
| | walutą austr. | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (bez kupona) | 226 — | 229 50 |
| Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 124 — | 126 50 |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 248 — | 251 — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 216 — | 220 — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. (bez kupona bieżącego) | 85 20 | 86 — |
| „ „ „ 4% „ | 80 25 | 81 25 |
| „ „ „ 5% okresowe | 85 20 | 86 — |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 90 — | 91 — |
| Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a. | 89 25 | 91 — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 25 | 91 30 |
| Tow. kr. zn. 6% w. a. w 15 lat. | — — | — — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — — | — — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 82 25 | 83 25 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a. | 90 — | 91 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 90 — | 91 25 |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 25 | 15 50 |
| „ Stanisławowa | 19 — | 21 — |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 48 | 5 58 |
| Dukat cesarski | 5 52 | 5 62 |
| Napoleondor | 9 43½ | 9 51 |
| Półimperyał | 9 62 | 9 73 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 71 | 1 81 |
| „ „ papierowy | 1 17¼ | 1 19 |
| 100 marek niemieckich | 58 — | 59 — |
| Srebro | 100 — | 101 50 |
| Kupony w srebrze | 99 50 | 101 — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 października 1878.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 60.60 | 60.75 |
| luty-sierpień | 60.60 | 60.75 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 62.45 | 62 60 |
| kwiecień-październik | 62 45 | 62.60 |
| Losy z roku 1839 całe | 332.— | 334 — |
| „ „ 1839 piąta część | 319.— | 322. — |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 106. — | 106.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 110.75 | 111.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 121 50 | 122 — |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 139.50 | 140.— |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 138.— | 139 — |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 34 50 | 35. — |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% | 143.50 | 144 — |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 97 25 | 97 50 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 70 95 | 71.10 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za | —.— | —.— |
| Czech | 102 — | 103 — |
| Bukowiny | 79 50 | 80 50 |
| Galicyi | 82 50 | 83.— |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105 — |
| Siedmiogrodu | 73 — | 73.50 |
| Węgier | 78 25 | 8.75 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | — — | |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 99 25 | 99 50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 219.25 | 219.75 |
| Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł. | 730 | 740 — |
| Gal. banku hip. po 300 zł. | — | — |
| Gal. bank. d hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —. | |
| Gal. zakł kred. ziemski a 200 zł. | — — | — |
| Banku narodowego a 600 zł. | 784 | 786 |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | — | — |
| Austr. tow żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 493 | 495 — |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 157 50 | 158.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 300 zł. w srbr. | — | —.— |
| [illegible] | 1990 | 1995 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 226.— | 226 50 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 125.50 | 126 — |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 250.50 | 251 — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 66.25 | 66.50 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 83 50 | 84.— |
| **5. Listy** zast. losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 108 25 | 108.75 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 92.75 | 93 — |
| „ „ „ „ „ w 26 „ 7% | 95 50 | 96.50 |
| „ „ „ „ „ w 35 „ 5% | 87 50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 79 50 | —.— |
| „ „ „ „ po 5% | 85 40 | 85 70 |
| „ „ „ „ po 5% w listach zwrotne | 85.40 | 85 70 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 90 — | 90 30 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 88.50 | 89.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | —.— | |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 92 75 | 93.25 |
| „ „ „ po 5% | 86.— | 87.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 67.— | 67 25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol pół. po 100 zł. m. k. | 100 50 | 101.50 |
| „ „ 100 zł. w. a. | 95 50 | — — |
| Kol. gal. Kar. Ludw po 300 zł. 5% | 100 25 | 100 75 |
| „ „ „ II. emisyi | 98. — | 98 50 |
| „ „ „ „ III. „ | 96.25 | 96.75 |
| „ „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł 5% w srebrze z r. 1865 | 78 25 | 78 75 |
| z r. 1867 | 79 50 | 80.— |
| z r. 1868 | 70 70 | 71.— |
| z r 1872 | —.— | 61 — |
| Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze | 64 — | 64 50 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 160 25 | 160.50 |
| Clarego po 40 zł m. k. | 28 5 | 29 50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju [illegible] | 92 50 | 93 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14. — | 14.50 |
| Losy miasta Krakowa | 14 75 | 15 25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 28 — | 28 50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 27.50 | 27.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 14 — | 14 50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 38 25 | 38 75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 34 25 | 34 60 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa. | 19.50 | 20 50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k | 117.75 | 118.25 |
| „ „ „ 50 zł m. k. | 61.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł m. m. | 22.50 | 23. — |
| Windischgrätza po 20 zł m. k. | 27.50 | 28 50 |
| **Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p n. | | — — |
| Berlin za 100 mark w. n. p | | — |
| Frankfurt za 100 mark p. | — | — |
| Hamburg za 100 mark w. p. n | — | |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118 10 | 118 45 |
| Paryż za 100 fr. | 47 05 | 47 10 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5 62 — | 5 63 — |
| „ pełnej wagi | 5.62 — | 5.64 |
| Korona | | — |
| 20-frankówka | 9.46.50 | 9 47.— |
| Rossyjski imperyał | 9 73 — | 9 75 — |
| Talar związkowy | — — | — |
| Srebro | 100 — | 100.05 |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 18 października 1878.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 60 | 90 |
| „ „ „ w srebrze | 62 | 60 |
| Renta w złocie | 71 | 65 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 111 | — |
| Akcye banku austryo-węgierskiego | 788 | — |
| „ „ kredytowego | 224 | 75 |
| Londyn | 117 | 85 |
| Srebro | 100 | — |
| Napoleondor | 9 | 43 |
| Dukat cesarski men | 5 | 64 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 30 |

# Dziennik Urzędowy.

(6241) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 16146. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia niżej wymienionych stacyi mytowych odbędzie się na dniu 5 listopada 1878 druga publiczna licytacya pod warunkami w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30go sierpnia 1878, l. 37308 wymienionemi:

Rzeszów myto mostowe i drogowe, cena wywołania 8925 zł.;

Przeworsk myto mostowe, cena wywołania 1316 zł.;

Zawada myto drogowe w Nagawczynie cena wywołania 1000 zł.

Pisemne oferty należy wnieść do 4 listopada 1878 godziny 2 po południu u naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Konkretalna licytacya powyższych 3 stacyj mytowych odbędzie się dnia 6 listopada 1878 od godziny 9 do 3 w dzień.

Bliższe warunki można przejrzeć w powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Rzeszów dnia 17 października 1878.

(6223 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5311. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 29. października, 26. listopada i 31. grudnia każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18. w Zbydniowie położonej, spadkobierców śp. Wawrzeńca Wianeckiego własnej, celem wydobycia należytości Józefa Reissa w ilości 208 złr. 74 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 780 złr., z której 10/100 jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów, dnia 17. sierpnia 1878.

(6225 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2980. W sądzie tutejszym odbędzie się 31. października, 18. listopada, 2. grudnia 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności N. rep. 13. kons. 41. w Pewelce składającej się z gruntu 1 morga 1098 [ ]°, spólnego do domu i piwnicy Jakóba i Maryanny Palów własnej, niebipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 205 złr.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 15. sierpnia 1878.

(5638 1—3) **Edykt.**

L. 4076. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na skutek prośby p. Jana Szebesty de praes. 5. lipca 1878 l. 4076 uchwałą z dnia 31. sierpnia 1878 l. 4076 zezwolił na wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 30 w Nowym Sączu położonej, ciążącego ut. Dom. V. pag. 61 n. 9 on. na rzecz Wincentego Gradowskiego prawa zastawu dla całej wierzytelności 936 złr. mk. jako resztującej ceny kupna — sprzedaży, tudzież zapisanej tamże wedle Dom. II. pag. 162 n. 4 on. odmownej a prawomocnej uchwały, wedle której prośbie Jakóba i Katarzyny Stubrów o zaintabulowanie umowy dzierżawnej co do gruntu pod l. 402 z małżonkami Wincentym i Maryanną Gradowskim uskutecznionej odmówiono. Ponieważ Ks. Wincenty Gradowski spadkobierca Wincentego Gradowskiego, tudzież Jakób i Katarzyna Stubry z życia ani z miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ck. sąd obwodowy celem zastępowania ich i na tychże koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dra Jarosza z substytucyą adwokata Dra Zielińskiego ustanowił, i temu uchwałę z dnia 31 sierpnia 1878 l. 4076 doręcza.

Zaleca się przeto Ks. Wincentemu Gradowskiemu, tudzież Jakóbowi i Katarzynie Stubrom niniejszym edyktem, aby w czasie prawem przepisanym potrzebne dokumenty ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich przysługujących im środków prawnych użyli. W razie bowiem przeciwnym sami sobie wynikłe z zaniedbania środki przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 31 sierpnia 1878.

(6227 1—3 **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50536. Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego, o rocznych 55 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs. O takowe ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego, do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jako też z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 12 października 1878.

(6107 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 41464. Podaje się do wiadomości powszechnej, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 14 września b. r. l. 43467 Emil Czernocki były konduktor przy kolei żelaznej lwowsko-czerniowiecko-jasskiej za umysłowo chorego uznanym i temuż brat jego August Czernocki lekarz w Kutach jako kurator nadanym został.

Z c. k. sądu powiatowego S. I.

Lwów dnia 26 września 1878.

(6149 1—3) **Edykt.**

L. 2721. C. k. sąd powiatowy w Pilznie celem zaspokojenia pretensyi prawonabywcy Michała Warzały, Wojciecha Głogowskiego w kwocie 188 zł. 57 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. k. 2 w Jaworzu dolnem położonego dłużnika Jakóba Głogowskiego własnego, w trzech terminach dnia 7 listopada 1878, dnia 9 grudnia 1878 i dnia 11 stycznia 1879 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż według ceny szacunkowej 625 zł. w. a. lub wyżej, a na trzecim terminie poniżej takowej a licytanci winni zakład złożyć 62 zł w. a.

Bliższe warunki tudzież protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Pilzno dnia 13 sierpnia 1878.

(5982 1—3) **Obwieszczenie.** L. 16803.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że w sprawie konkursowej Ozyasza Ludmerera przy terminie 27 września 1878, wybrany został zarządcą masy adw. dr. Horowitz, zaś zastępcą tegoż adw. dr. Axelrad.

Tarnopol dnia 30 września 1878.

(6117 1—3) **Edykt.**

L. 9104. C. k. sąd powiatowy niniejszem wiadomo czyni, że w dniach 7 listopada 1878, 12 grudnia 1878 i 14 stycznia 1879 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności w Maziarni pod l. k. 42 położonej na 1240 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 124 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tuteiszosądowej kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 14 września 1878.

(5948 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2874. Dnia 7 listopada, 5 grudnia i 19 grudnia 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 100 zł. w. a. na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedanem zostanie w tutejszym sądzie gospodarstwo wraz z ruchomościami Józefa Makosia własne pod nr. 180 w Skawicy położone, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Warty 57 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 3 sierpnia 1878.

(6147 1—3) **Edykt.**

L. 6753. Dnia 28 listopada, dnia 30 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się na rzecz Herscha Heimera publiczna przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. 459 w Nadwórnej położonej, do spadkobierców Józefa Nowickiego należącej.

Cena szacunkowa 700 zł., wadyum 70 zł.

Z c. k. sądu powiatowego

Nadwórna 25 września 1878.

(6122 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 49307. Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira, jako przewodniczącego Brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 złr. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy JW. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu ordynatowi na Skale, a odbierany niem ucznień korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 6 października 1878.

(6148 1—3) **Edykt.**

L. 1807. C. k. sąd powiatowy Pilzneński, celem zaspokojenia Leiby Birna z kwotą 100 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w budynku sądowym dnia 14 listopada 1878 i dnia 19 grudnia 1878 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności w Siedliskach pod l. 7 położonej, dłużników Kelmana i Estery Sperberów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 673 złr., wadyum 67 złr.

Resztę warunków, tudzież protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Pilzno 10 sierpnia 1878.

(6123 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4427. C. k. sąd powiatowy w Trembowli odnośnie do t. s. obwieszczenia z dnia 26 lutego 1878 do l. 774 umieszczonego w nr. 81, 83 i 84 podaje do publicznej wiadomości, że z powodu, iż wyznaczone termina względem przedsięwziętej publicznej sprzedaży realności pod l. sub. rep. 141 w Trembowli położonej, Karola Janiszewskiego własnej bezskutecznie upłynęły, przeto wskutek tego w dniach 13 listopada, 27 listopada i 17 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem w sądzie ponowna sprzedaż przedsięwziętą zostanie, pod warunkami w powyż wymienionem obwieszczeniu wymienionemi.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla d. 9 września 1878.

(5626 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7187. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Izraela Wurm przeciw Franciszkowi Kuszajowi o 13 złr. w. a, z przynależytościami w trzech terminach a mianowicie dnia 8 listopada 1878 13 grudnia 1878 i 17 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności l. k. 86 w Brzozy stadn. przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej a przy trzecim także poniżej ceny Zakład 2 zł.

Reszta warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut 30 marca 1878.

(6124 1—3) **Edykt.** L. 11654

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Salamona Auerbach w kwocie 800 złr. zpn. licytacyę realności pod l. 438 na Błoniu w Przemyślu położonej Ozyasza i Racheli Rosenberg własnej w tymże sądzie na dniu 14 listopada 19 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1719 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 171 złr. 95 ct.

Akt opisania i oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 4 września 1878.

(6009 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3413. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspopojenia kwoty 4 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Joachima Brechnera publiczna sprzedaż gruntu na „Grapie“ półrolku Maślankowym w Milówce położonego do Józefa Maślanki należącego w terminach dnia 31 października, dnia 28 listopada i dnia 19 grudnia 1878, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 35 zł zaś wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Milówka 12 czerwca 1878.

(6151 2—3) **Obwieszczenie** L. 4766

W c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu odbędzie się na dniu 28 października — 28 listopada — 30 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem wydobycia 82 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. l. 43/25 w Zokutkach ciała tabularnego niestanowiącej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 290 złr. aw.

Warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem się chęć kupienia mającycb zawiadamia.

Tłumacz 17 sierpnia 1878.

(6128 2—3) **Edykt.**

L. 7102. Dnia 31 października dnia 28 listopada i dnia 12 grudnia 1878 o go- 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 54/65 w Baranczycach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Jakóba Trichtera przeciw Hryńkowi Klofa Maryannie Ferenz i małoletnim Mikołajowi Katarzynie i Janowi Klofa pto 90 złr. 19 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 975 zł. a. w.

Wadyum 97 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze dnia 21 sierpnia 1878.

(6131 2—3) **Edykt.** L. 3571.

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie donosi do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Amalii Głąb z Oświęcima przeciwko Janowi Gawronowi względnie tegoż spadkobiercom z Starych Stawów pto. 100 zł. w. a. zpn. dozwolona na egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 11 sub. rep. 23 i połowy realności pod l. 12 w Starych Stawach położonych, pierwszej na 100 złr. w. a. drugiej na 225 złr. w. a. egzekucyjnie oszacowanych, i do wykonania egzekucyjnej sprzedaży wyznacza się termin na dzień 29 października — 20 listopada i 18 grudnia 1878 na miejscu w Starych Stawach z tem dołożeniem, że egzekwowane realności na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową na trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą. Protokoł egzekucyjnego opisania i oszacowania jakoteż warunki licytacyjne można przajrzeć.

Oświęcim dnia 30 lipca 1878.

(6111 2—3) **Obwieszczenie.** L. 3842

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez p. Langa wywalczonej kwoty 200 złr. i w. a. z odsetkami 6 proc. od dnia 1 lipca 1875 bieżącemi, i kosztami sporu w kwocie 6 złr. i 37 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 13 ct. 2 złr. 87 ct. i 10 zł. 55 ct. w. a. przyznaczonych i teraźniejszych 15 złr. 76 ct. wa. a. — przymusowa publiczna sprzedaż realności Samuela Isaaka Gellera własnej, w Strusowie pod l. 38 położonej — ciała tabularnego niestanowiącej w protokołach z dnia 20 maja 1877 do l. 2879 i z dnia 25 marca 1878 do l. 1882 pisanej i oszacowanej i która się w trzech terminach a to: 30 października — 13 listopada i 10 grudnia 1878 — każdym razem o godzinie 10 z rana w budynku sądowym w ten sposób odbędzie że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1100 złr. w. a. na trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla dnia 26 sierpnia 1878.

(6132 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2233. W dniach 29 października 26 listopada i 17 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności w Skowierzynie pod l. k. 9 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Katarzyny Jaskowskiej własnej celem wydobycia pretensyi Mojżesza Lalena w ilości 150 złr. z pn.

Realność ta tylko na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 125 złr. wadyum 12 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rozwadów dnia 31 maja 1878.

(6204 2—3) **Konkurs**

L. 2707. w celu obsadzenia posady c. k. Prokuratora państwa w Rzeszowie z VII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej w ciągu dni 14 od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków 16 października 1878.

(6074 2—3) **Edykt.**

L. 4764. C. k. sąd powiatowy Mielnica w sprawie Kornela Rada przeciw spadkobiercom Onufrego Antoniczuka pto 200 zł. zawiadamia, że dnia 29 października, dnia 26 listopada i dnia 24 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 11 rano, realność dłużników l. k. 49 w Uściu, ciała tabularnego nie stanowiąca, z chaty, ogrodu i 2 morgów pola składająca się, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 450 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 14 sierpnia 1878.

(5686 2—3) **Edykt.**

L. 5077. W dniu 29 października 1878, i dniu 13 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności włościańskiej pod l. 26 we Filipowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Ignacego Kleczka własnej.

Wadyum wynosi 35 zł., zaś cena wywołania 350 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 27 sierpnia 1878.

(6129 2—3) **Edykt.**

L. 5650. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. od dłużnika Stefana Mohyły, realność pod l. k. 117/119 w Chotynem położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 30 października, 27 listopada i 17 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu na publiczny przetarg wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 40 zł. w. a. sprzedaną będzie.

Cena wywołania 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec 11 sierpnia 1878.

(6078 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8383. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Michała Króla w celu zaspokojenia pretensyi 126 zł. 24 ct. w. a. odbedzie się w dniach 31 października, 21 listopada i 12 grudnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stryju położonej pod l. k. 186, a do małżonków Tymka i Rozalii Hołod należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 400 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 40 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj 22 lipca 1878.

(6069 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8281. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie Jakóba Hirscha przeciw Szaji Leibie Kornerowi o 200 złr. w. a. dozwolona została egzekucyjna sprzedaż realności egzekuta pod l. 100/473 w Kołomyi w mieście położonej która w dwóch na dzień 29 października i 28 listopada 1878 każdym razem na godzinę 9 przedpołudniem wyznaczonych terminach zostanie przedsięwziętą na którym ta realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej stanowiącej oraz cenę wywołania to jest kwoty 1390 złr. 70 ct. w. a. sprzedaną będzie gdyby zaś realność ta na powyższych dwóch terminach za powyższą cenę sprzedaną być nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 28 listopada 1878 godzinę 4 po południu dla wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna albo w cale nie albo dość wcześnie nie mogła być doręczoną lub którzyby później do tabuli weszli wyznacza się kuratora w osobie adwokata Dra. Dębickiego.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 12 września 1878.

(6199 2—3) **Edykt.** L. 5561.

Dnia 24 października, dnia 21 listopada, dnia 12 grudnia 1878 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 119 w Babinie położonej ciała tabularnego nie stanowiący, w sprawie Herscha Landau przeciw Jędrzejowi i Maryi Waniowskim pto 150 złr. a. w. zpn. — Cena szacunkowa wywołania wynosi 480 zł. a. w. — Wadyum 48 złr. — Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor 24 sierpnia 1878.

(6120 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3009. W sądzie tutejszym odbędzie się 28 października 18 listopada 9 grudnia 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 235 w Suchy składająca się z 2 morgów gruntu domu mieszkalnego piwnicy Wojciecha i Wiktoryi Pyków własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 270 złr.

Wadyum 27 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 25 sierpnia 1878.

(6198 2—3) **Edykt.**

L. 7087. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza że w sprawie Wasyla Hryniuka przeciw Janowi Bukowieckiemu i Hafi Bukowieckiej pto 80 złr. w. a. odbędzie się na dniu 30 października 27 listopada i 20 grudnia 1878 każdym razem o 10tej godzinie z rana licytacya realności l. k. 493 w Kołomyji na przedmieściu Nadworniańskim położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Warunki licytacyi i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

Cena wywołania 148 złr. 40 ct. w. a. zakład 14 złr. 84 ct. w. a.

Kołomyja dnia 19 września 1878.

(6201 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9616. Celem zaspokojenia należytości indeminizacyjnych w kotach 1 złr. 34½ ct. 31 złr. 60 ct. i 9 złr. 62 ct. z pn. przeciw Lei Streisand i Rafałowi Glanz przez c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem funduszu indeminizacyjnego wywalczonych odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15 w Narajowie położonej ciało tabularne stanowiącej na 1057 złr. oszacowanej dnia 22 października 1878 o godzinie 9 przedpołudniem. Wadyum 52 złr. gotówką, papierami państwowymi lub gal. indeminizacyami po kursie dziennym wreszcie książeczkami kasy oszczędności, wedle kwoty imiennej.

Realność powyższa zostanie na powyższym dniu niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze, ciężary w tabuli i urzędzie podatkowym.

O czem się strony sporne i wiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli Józefa Saphira, Józefa Blumenfelda i Perle Glanz do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Stanisława hr. Potockiego J. B. Goldbauma, Chaję Perl Buschbaum, Eisyka Glanza wierzycieli po 8 marca 1876 do tabuli weszłych lub którymby niniejsza rezolucya z jakiej przyczyny doręczoną być nie mogła, mianowicie też niewiadomego z imienia wierzyciela hipotecznego jak Dom I pag. 240 n. 18 on. do rąk kuratora adwokata Dr. Finkelsteina i niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 17 sierpnia 1878.

(6033 2—3) **Edykt.**

L. 48310. Odnośnie do edyktu z dnia 17 sierpnia 1878, l. 39971 zawiadamiamy także Jana Czarniawskiego z miejsca pobytu niewiadomego spadkobiercy Jana Lismana, że Abraham Majer Widrich i inni wnieśli 6go siepnia 1878 l. 39971 przeciw nieznajomym z życia i pobytu spadkobiercom Jana Lismana pozew, o ekstabulacyę części 1000 zł. w. a. ze stanu biernego realności 140¾ we Lwowie — z powodu którego pozwanym do zastępowania kuratora w osobie adw. Dra. Romanowskiego z zastępstwem adw. Dr. Janowicza, mianowano, i do rozprawy sumarycznej termin na 28 października 1878 r. wyznaczono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 28 września 1878.

(6008 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

l. 3211 Ck. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 1 złr. 40 ct. odbędzie się na rzecz Joachima Brechnerg publiczna sprzedaż gruntu w zagrodzie Szczotkowej w Milówce położonego do Reginy Szczutkowej należącego w terminach — dnia 31 października — dnia 28 listopada — i dnia 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 18 złr. zaś wadyum wynosi 1 złr. 80 ct.

Milówka 12 czerwca 1878.

(5725 2—3) **Edykt.**

L. 46469. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem, wszelkich możliwych posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej nr. 1006 lit. a z dnia 1 listopada 1876 na 50 zł. wystawionej, na imię szkoły trywialnej w Lanckoronie i na rzecz tej szkoły winkulowanej, a na dniu 31 paźdz. 1874, wywałczonej, aby w przeciągu terminu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni takową tem pewniej okazali, ile że w przeciwnym razie obligacya ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 14 września 1878.

(6096 2—3) **Edykt.**

L. 4402. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości Borucha Hermelina w kwocie 80 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności gruntowej dłużnika Atanasa Czaban własnej pod nr. k. 366 w Żółtańcach położonej w terminach dnia 31 października, 29 listopada i 24 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 327 zł. wadyum 33 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kulików 6 grudnia 1876.

(6185 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 337. C. k. sąd powiatowy w Kulikowje podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Borucha Hermelina przeciw Markowi Wasylczuk pto 30 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 102 w Kłodnie niestanowiącej ciała tabularnego w dniach 31 października, 29 listopada i 24 grudnia 1878 każdym razem o 10 godzinie w tusąd. zabudowaniu.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1020 złr. wadyum 102 złr. w. a.

Reszta warunków można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

W Kulikowie 10 października 1878.

(5660 2—3) **Edykt.** L. 10271.

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Dawida Zukra a mianowicie procentów po 48 proc. od 1 sierpnia 1875 do 1 października 1875 od kwoty 104 złr. zaś od kwoty 54 złr. od 15 listopada 1875 do dnia 29 maja 1877 zpn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 12 listopada 1878 — 13 grudnia — 1878 i 21 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 143 w Dembnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Jakóba i Maryanny Horoszków należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 43 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 7 września 1878.

(5716 2—3) **Edykt.**

L. 8583. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Albina Szemla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mendla Munczeka przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 190 zł. w. a., z wekslu z daty Kołomyja dnia 17 czerwca 1877 pochodzącej, wydanym został i wzywa go, ażeby ustanowionemu dla niego w osobie adw. dr. Trachtenberga kuratorowi swoje dowody w tej mierze udzielił, albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Kołomyja dnia 19 września 1878.

L. 3350. (6116 2—3)

**Obwieszczenie licytacyi.**

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 654 zł. 50 ct. z przyn., odbędzie się na rzecz Izaka Goldberga publiczna sprzedaż realności pod l. 104 do Józefa Gołucha, oraz realności pod l. 86 w Ciscu do Tomasza Fułata należących, w terminach dnia 31 października, 28 listopada i 19 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość obu tych realności 900 zł., zaś wadyum wynosi 90 zł.

Milówka 15 czerwca 1878.

(6171 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4069. C. k. sąd powiatowy w Rudkach uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lwowskiego w kwotach 23 zł., 23 zł., 469 zł. 36 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 29 października, 26 listopada i 23go grudnia 1878, o g[illegible]ie 10 rano przymusowa publiczna spr[illegible] realności pod l. 32 w Czernichowie położonej, wedle Dom. I, pag. 9 n. 1 i 2 haer. Michała Sawrun własnej.

Cenę wywołania stanowi 1100 zł.

Wadyum złożyć się mające wynosi 110 zł.

Realność ta nie będzie niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rudki dnia 10 września 1878.

(6195 2—3) **Edykt.**

L. 13698. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Abrahama Hammera, nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu, i mianuje c. k. radcę sądów krajowych Joachima Starosolskiego jako naczelnika c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Ruczkę z zastępstwem Izraela Nagelsteina, obu z Jarosławia, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 października 1878 o godzinie 10tej przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 30 listopada 1878, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym (albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu), a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 16 grudnia 1878, o godzinie 10 rano, tentowana będzie ugoda, zarazem winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjęć mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 14 października 1878.

(6138 3—3) **Kundmachung.**

Z. 48737. In Folge Erlasses des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 26 September 1878 Z. 21922, wird die Gebüren-Einhebung der allgemeinen Verzehrungs-Steuer sammt dem 20 prc. außerordentlichen Zuschlag zur Verzehrungssteuer und der Stadtgemeinde Linz bewilligten Gemeindezuschlägen für alle, über die Verzehrungssteuerlinie von Linz zum Verbrauche daselbst der Gebürenentrichtung unterliegenden Gegenstände die Einhebung des Gemeindezuschlages von den innerhalb der Linzer Steuerlinie erzeugten gebrennten geistigen Flüssigkeiten, dann die Einhebung des aerarischen Zuschlags von 7 kr. mit Einschluß des 20 prc. Zuschlags pr. Hectoliter und Sacharometergrad, dann des Gemeindezuschlags von 50 kr. pr. Hectoliter von dem innerhalb der Linzer Steuerlinie erzeugten Bier, ferner die Einhebung der Wasser- und der Wegmauth bei den betreffenden Linienämtern und Wegmauth-Stat onen auf die Dauer vom 1 Jänner 1879 bis letzten Dezember 1881 im Wege der öffentlichen Versteigerung vereint verpachtet werden.

Die Versteigerung findet am 26 (sechs und zwanzigsten) October 1878 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Finanz-Direction in Linz statt, und es werden bei derselben mündliche und schriftliche Anbote angenommen werden.

Der Ausrufspreis als Einjähriger Pachtschilling für die vereint Verpachtung der genannten Gefälle beträgt 245.000 fl. d. i. Zweimalhundert vierzig fünf tausend Gulden öst. W., wovon auf die Weg- und Wassermauten 8.400 fl. und auf das übrige Pacht-Object 236.000 fl. entfallen.

Das Vadium ist im Baaren oder in österr. Staatspapieren nach dem Börsenkurse mit zehn Perzent des Ausrufspreises d. i. mit dem Betrage von 24.500 fl. bei der Lizitations-Commission zu erlegen und es ist auch gestattet, dieses Vadium bei einer k. k. Gesellschaftskasse zu erlegen, in welchem Falle die Quittung jener Kasse, welche das Vadium übernommen hat, der Licitationskommission zu übergeben ist.

Die näheren Bedingungen können bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 10 October 1878.

(6178 3—3) **Edykt.** L. 7070.

C. k. sąd powiatowy Buczacz ogłasza iż na dniu 21 października 21 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane będą na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny wywołania niektóre części realności pod l. 15 w Snowidowie położonej do masy leżącej Marty Wujów należącej na zaspokojenie pretensyi Marty Hucuł w kwocie 140 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 167 złr. 50 ct.

Wadyum 10 prc. tejże.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Buczacz dnia 17 sierpnia 1878.

(5679 1—3) **Edykt.**

L. 3580. W dniach 12 listopada. 16 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 każdocześnie o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Bartka i Oleny Ochlabłynów własnej pod n. k. 120 w Krechowicach, powiecie sądowym Rożniatowskim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. zpn. na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 600 zł. wal. austr. a wadium 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 20 lipca 1878.

(5640 1—3) **Edykt.**

L. 8106. Zawiadamia się, że w miejsce zmarłego Mykiety Iwanyka — Ilko Iwanyk kuratorem dla marnotrawcy Stefana Huńki z Wierzbowa mianowany został.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 2. sierpnia 1878.

(6121 1—3) **Obwieszczenie.** L. 3264.

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że dnia 30 października, 27 listopada i i 11 Grudnia 1878 każdym razem o godz. 11. przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie peto. 490 złr. zpn. przymusowa jawna sprzedaż realności pod lk. 2/109 w Jadownikach mokrych położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Jana Nowaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1800 złr.

Wadyum zaś 180 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 12. lipca 1878.

(6222 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2672. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że dnia 30. października, 27. listopada i 11. grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10. przed południem odbywać się będzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie peto. 227 złr. 95 kr. zpn. przymusowa jawna licytacya realności dłużnika Macieja Gibesa w Jadownikach mokrych pod l. k. 33 położonej, przedmiotu ksiąg hipotecznych nie stanowiącej, z tym dodatkiem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania wydaną zostanie.

Cena wywołania 1700 złr.

Wadyum zaś 170 złr. aw.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów. dnia 26. czerwca 1878.

(5972 3—3) **Edykt.**

L. 1345. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 239 złr. 89 ct. a. w. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie dnia 21 października 19 listopada 17 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 130/70 w Bruśnie nowym położonej dłużnika Wincentego Fałęckiego własnej.

Cena wywołania 1400 złr. a. w.

Wadyum 140 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Cieszanów dnia 5 lipca 1878.

(5633 1—3) **Edykt.** L. 46731.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Augusta br. Dunina że na prośbę Seinwela Heinberga de praes 13 września 1878 l. 45731 równocześnie uchwałą nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. a. w. z pn. przeciw niemu wydanym został.

Doręczając ten nakaz zapłaty pozwanemu do rąk ustanowionego kuratora adta. Dr. Romanowskiego z substytucyą adta. Dr. Balka upominamy go, ażeby w należytym czasie u p. kuratora lub tegoż zastępcy albo też osobiście w sądzie lub przez innego rzecznika się zgłosił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Lwów 14 września 1878.

(5672 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14773. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 1100 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod l. 102 w Tarnopolu położonej do Sendera Auerbacha należącej w tabuli jako 1/4 część całej realności zapisanej, a fizycznie oddzielnej i zachodnio-północną część połowy północnej tej realności pod l 97 str. 102 now. w Tarnopolu stanowiącej, w dwóch terminach t. j 5 listopada i 6 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1597 zł. 90 ct.

II. Chęć kupienia mający mają przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę 80 zł. złożyć.

III. Część ta realności będzie sprzedaną na powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 16 września 1878.

(5715 1—3) **Edykt.**

L. 8582. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Albina Szemla, z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mendla Munczek przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 124 zł. w. a. z pn. z weksla z daty Kołomyja, dnia 26 marca 1878 pochodzącej, wydanym został i wzywa go, ażeby ustanowionemu dla niego w osobie adwokata dr. Trachtenberga kuratorowi swoje dowody w tej mierze udzielił, albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Kołomyja dnia 19 września 1878.

(6144) **Ogłoszenie.**

L. 1940. Na czwartą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, która się rozpoczyna dnia 2 grudnia 1878 o godzinie 9 rano, wyznaczonym został prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, radcy Haleczko i Majer zastępcami jego.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 10 października 1878.

(6214 1—3) **Edykt.**

L. 5022. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 750 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż nieintabulowanej realności pod l. k. 84 subrep 107 w Dubie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, dłużników Anny i Petra Huculów własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego dnia 15 listopada 1878 i dnia 13 grudnia 1878, dnia 14 stycznia 1879, każdocześnie o godzinie 10tej rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 1000 złr., wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

Rożniatów 9 września 1878.

(5592 1—3) **Edykt.** L. 34822.

C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia wierzytelności Dra. Władysława Goreckiego w kwocie 5.000 złr. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 264 2/4 we Lwowie do masy konkursowej Eisiga Axelrad i do Reisli Axelrad należący, w dwóch terminach mianowicie dnia 7 i 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19253 złr. 69 cent.

Wadyum wynosi 1.925 złr. w. a.

Gdyby realność ta przy dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie została sprzedaną, na ten wypadek wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 listopada 1878 o godz. 4 po południu, i na takowy wzywa się wszystkich interesantów z tem dołożeniem, iż nie stający jako do większości stawających przystępującymi, uważani będą.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

O tém rozpisaniu licytacyi zawiadamia się interesantów, mianowicie wszystkich znanych wierzycieli hipotecznych, do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bazylego i Annę Romanów, tudzież Simę Fiur, dalej tych, którzyby później po 5tym maja 1878 jako dniu wystawienia wyciąga tabularnego z swemi prawami względem realności pod l, 264 2/4 do tabuli weszli, wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisująca licytacyę albo która z następnych uchwał w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mających w cale tub dość wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora niniejszem w osobie adwokata dra. Romanowskiego z substytucyą adwokata dra. Szwedzickiego ustanowionego; i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 7 września 1878.

(6192) **Obwieszczenie.**

L. 99/p. Dla szóstej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 25 listopada 1878 o godzinie 9tej przed południem, zamianowało prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wice-prezydenta c. k. sądu krajowego, Józefa Piątkowskiego, a zastępcami tegoż, radców c. k. sądu krajowego: Karola Fügera, Jakóba Finkla, Ferdynanda Switalskiego, Alojzego Uhlego, Antoniego Schätzla, Edmunda Wesołowskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Z prezydyum c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.

Lwów dnia 13 października 1878.

(5603 1—3) **Edykt.** 13729.

C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Ksaweremu Madejewskiemu że Sara Rifka Finsterbusch uzyskała przeciw niemu t. s. uchwałą z dnia 10 września 1878 l. 13729 nakaz zapłaty sumy 827 złr. w. a. że dla zastępstwa jego ustanawia się kuratorem p. adwokata Dra. Pawlińskiego a z substytutem p. adwokata Budzynowskiego w Samborze, że pierwszemu z nich doręcza się się nakaz zapłaty, wzywając równocześnie pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi dowody do swej obrony udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Sambor dnia 10 września 1878.

(6216 1—3) **Edykt.**

L. 4922. 5 listopada i 11 grudnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania 3575 zł. przymusowa licytacya realności tabularnej Adama Pross pod n. 29 w Kuttenbergu położonej na zaspokojenie resztującej sumy pożyczkowej 1700 zł. na rzecz lwowskiego banku hipotecznego.

Wadyum 358 zł.

Szczegółowe warunki i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Jaworów 14 lipca 1878.

(6220 1—3) **Edykt.**

L. 9257. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, iż w dniu 7 listopada 1878 przed południem odbędzie egzekucyjna sprzedaż zachodniej połowy realności nk. 5 w Maziarni Jana Jańca własnej na 500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 zł.

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 14 września 1878.

C. k. sędzia powiatowy.

(5678 1—3) **Edykt.**

L. 3116. W dniach 11 listopada, 10 grudnia 1878, 16 stycznia 1879 każdocześnie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. k. 21/17 w Kniażowskiem pow. sąd. Rożniatowskiego położonej dłużnika Hawryły Pawliszynego własnej, nieintabulowanej, na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a, z pn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 zł. w. a., wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 21 maja 1878.

(5677 1—3) **Edykt.**

L. 914. W dniach 11 listopada, 10 grudnia 1878 i dnia 16 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Michała Maćków własnej, pod l. k. 106/187 sub. rep. 54 w Strutynie wyżnym powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 98 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 150 złr., wadyum 10 procent.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 16 maja 1878.

(5643 1—3) **Edykt.**

L. 2051. Dla Hrynia Połczija z Nowoszyna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 9 kwietnia 1878 l. 3823 marnotrawcą uznanego, ustanowiono kuratora w osobie Hrynia Mihajłyszyna z Nowoszyna.

Wojniłów dnia 2 maja 1878.

(5647) **Ogłoszenie.**

L. 46280. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Samuel Nebenzahl“ handel spirytusem na Zniesieniu w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 10 września 1878 została wpisana.

Z C. k. sądu kraj. jako handlowego
Lwów dnia 14 września 1878.

(6229 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50538. Celem nadania Stypendyum z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 zł. ogłasza się niniejszem konkurs:

Stypendyum to otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub taż na podstawie dyplomów tychże królów. Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Aostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem krolestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandadata Wna Antonina z Niezabitowskich Skarbek, Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowogo najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia a względuie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego
We Lwowie dnia 12 październ. 1878,

(5713 1—3) **Edykt.** L. 6862.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że na podstawie prawomocnego t. s. wyroku z d. 10 listopada 1877 l. 9476 celem zaspokojenia należącej się Józefowi Löwinowi od Mojżesza Löwenthala sumy wekslowej 283 zł. 85 ct. wa. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż sumy 700 zł. z 24 prc. odsetkami od 3 stycznia 1875 bieżącemi z potrąceniem jednak sumy 345 zł. na zaspokojenie powyższych odsetków już uiszczonej w stanie biernym dóbr Baryłów na rzecz egzekuta Mojżesza Löwenthala intabulowanej w dwóch terminach a to 12 listopada, i dnia 10 grudnia 1878 r. o godz. 10 przed południem w tut. sądzie pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

I. Przedmiotem sprzedaży jest w stanie biernym dóbr: Baryłów jak dom. 507 pag. 462 n. 219 on. na rzecz Mojżesza Löwenthala w drodze egzekucyi intabulowana suma 700 zł. z 24 prc. odsetkami od 3 stycznia 1875 bieżącemi z potrąceniem jednak sumy 345 zł. na zaspokojenie powyższych odsetków już uiszczonej.

II. Za cenę wywołania ustanawia się wartość nominalną tej sumy, to jest kwotę 700 zł. w. a.

III. Suma ta 700 zł. zpn. sprzedaną będzie na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę wywołania, na drugim zaś terminie i poniżej tej wartości za jakąkolwiekbądź cenę.

IV. Chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania — a zatem kwotę 70 zł. w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w papierach rządowych według ostatniego w „Gazecie lwowskiej“ notowanego kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum to będzie nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone.

V. Względem stanu tabularnego sprzedać się mającej sumy odsyła się chęć kupna mających do tabuli krajowej lub też do wyciągu tabularnego w tut. sądzie w aktach zachowanego.

Warunki licytacyjne można w całej osnowie w registraturze ck. sądu obwodowego w Złoczowie przejrzeć lub podjąć w odpisie.

O tem zawiadamia się znanych dotąd wierzycieli hipotecznych, tym zaś wierzycielom, którzyby po wystawieniu ekstraktu tabularnego z d. 22 lipca 1878 hipotekę na sumie sprzedać się mającej uzuskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsza jaka uchwała w tej sprawie albo wcale nie, albo w czasie należytym nie mogła być doręczoną czyni się edyktem tym wiadomo że do ich zastępstwa adw. tut. Dr. Wesołowski z substytucyą adw. Dr. Warteresiewicza kuratorem ustanowiony został i temuż zawiadomienie o rozpisanej licytacyi w imieniu wierzycieli powyższych doręczono.

Złoczów 10 sierpnia 1878.

(6160) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1878, Zl. 25911, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 263 vom 25 September 1878 wegen des Leitart. mit der Aufschrift „Im Landtage“ nach § 300 St. G. und Art. III des Ges. vom 17 Dezember 1862, dann wegen des mit „Anläßlich des Jahrestages“ beginnenden Art. nach § 63 St. G. verboten

---

(6062) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltchaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 5067 der Zeitschrift „Neue freie Presse“ vom 5 October 1878 mit der Aufschrift „Wien 4 October“ enthaltenen Art. in dem Absatze von „Es ist beklagenswerth“ bis zum Schlusse das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 October 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

---

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 1 der Zeitchrift „Oesterreichisch-ungarisches Hutmacherfachblatt“ vom 5 October 1878 unter der Ueberschrift „Zur Lage“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 302 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeprochen.

Wien, am 7 October 1878.

Weitenhiller m. p.

Fellner m. p.

---

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30 September 1878, Z. 25945, 25946, 25947 25994 u. 25995, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Pravda“ Nr. 25 vom 25 September 1878 wegen des Art. „Knezstvo“ nach den §§ 122 a und 302 St. G., dann wegen der Art. „Ruzné ucinsky“ und „Adresa neduvery“ nach § 300 St. G.,

„Svetlo“ Nr. 14 vom 25 September 1878 wegen des Art. „Po volbach“ nach den §§. 65 a and 302 St. G..

„Prager Handels-Courier“ Nr. 219 vom 25 September 1878 wegen des Art. „Ratenbriefschwindler nach dem neuen Gesetze“ nach § 300 St. G.

„Budoucnost“ Nr. 18 vom 25 September 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Soudruzi“ nach § 305 St. G., wegen des Art. „Nekolik slov o hornictvu“ nach § 302 St. G. wegen des Art. „Bratrské pokladny a jich pusobeni s ohledem na delnictvo“ nach § 63 St. G. dann wegen des Art. „Sebevraždy ve vojste, Slasti živdta vojenskeho, Lidumilny pán dustoj ik“ und „Clovek neb dravec“ nach §. 302 St. G.

„Kolinské Noviny“ Nr. 76 vom 25 September 1878 wegen des Art mit der Aufschrift „Morituri te salutant—Caesar!“ nach § 65 a St. G.

---

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Ekenntnissen vom 30 September 1878 33. 25912, 25992, 25993 und 25996, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Tagesbote aus Böhmen“ Nr. 264 vom 25 September 1878 wegen des unter der Rubrik „Politischer Tagesbericht“ abgedruckten Art. beginnend mit „Anläßlich des Jahrestages der Einnahme Roms“ nach §. 63 St. G.

„Pokrok“ Nr. 235 vom 26 September 1878 wegen des Leitart. „Kudy z Bosny“ nach §. 65 a St. G.,

„Svornost“ Nr. 76 vom 25 September 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Slansti konfiskatori“ nach § 300 St. G.,

„Arbeiterfreund“ Nr. 18 vom 26 September 1878 wegen des in der Rubrik „Socialpolitische Rundschau“ abgedruckten Art. beginnend mit „Der von unserem Ministerium ... bis .. fremder Leute“ nach § 65 a St. G., wegen des Art. mit der Aufschrift „Rußland“ nach § 305 St. G. dann wegen der Art. „Zur Aufbringung der Caution für den „Socialist“ und „Zur Unterstützung der Inhaftirten“ nach § 310 St. G.

---

## Doniesienia prywatne.





Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.